

**Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”**, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, 1/2 (tróćmiennie rs. 2, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 10, a za odnośnienie do domów pocztą rs. 5.

**Numer pojedynczy** w kanciarze redakcji kop. 5.

**Redakcja otwarta** od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: ss. Elżbiety M. i Kiljana B.

Jutro: s. Anatolji Mieczennicki.

Sobota: ss. 7 braci synów Felicyty i Amalji.

Niedziela: ss. Sabina, Pelagji i Jana z Dukli.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 50

Zachód „ 8 „ 19

Długość dnia godzin 16 minut 29

Ubyło „ — „ 14

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

**Na prowincji i w Cesarstwie**: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

**Prenumerata** przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

**Rękopisma** nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Poniedziałek: s. Jana Gwałberta.

Wtorek: s. Małgorzaty P. M.

Sroda: s. Bonawentury Biskupa.

Czwartek: Rozesł. Apostołów i s. Henryka.

— W dniu jutrzejszym tedy, jako w oktawę Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny, zakończy się odpust tygodniowy tego tytułu w kościele parafjalnym N. Marii Panny, na Nowem-Mieście, a z nim jednocześnie czterdziestogodzinne nabożeństwo w dniu wczorajszym rozpoczęte.

Porządek nabożeństwa będzie następujący: Wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi o godzinie 5-tej zrana.

Wotywa odpustowa rozpocznie się o godzinie 9-tej. Suma o godzinie 11-tej, w czasie której głoszonem będzie słowo Boże.

Nieszpory zaś kończące całą tę uroczystość rozpoczyna się o wpół do 5-tej po południu, z kazaniem i procesją, po której skończeniu udzielonem będzie błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

## W sprawie słownictwa lekarskiego.

Warszawskie Towarzystwo lekarskie na ostatniem swoim tegorocznem posiedzeniu rozbiło nadzwyczaj ważną kwestję słownictwa lekarskiego polskiego.

Wiadomo, iż Towarzystwo lekarskie krakowskie wyznaczyło komisję złożoną z drów Janikowskiego, s. p. Kremera i Oettingera, której poruczono ułożyć słownik łacińsko-polski wyrazów używanych w medycynie lub w naukach z medycyną ściśle związanych; słownik taki miał być wydany kosztem Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.

Komisja krakowska wzięła się szpalko do pracy, a nazwiska zaszczytnie na polu literatury znanych autorów Janikowskiego i Oettingera, nie mówiąc już o Kremerze, który przed kilkoma miesiącami życia dokonał, każą przypuszczać, iż dzieło przez nich dokonane odpowie wszelkim wymaganiom.

Wszakże pod względem wyrazów nieużywanych w mowie potocznej, lecz tylko w nauce, która z każdym dziesiątkiem lat przeobraża się i nowymi zdobyczami wzbogaca, wielkie panuje zamieszanie.

To co jedni za dobre i odpowiednie duchowi języka uważają, — inni wyszydząją, bardzo ważne powody przytaczając do stanowczego odrzucenia.

Dlatego to, nie jest centrów naukowych, w których mówią i piszą o medycynie po polsku, tyle jest języków naukowych lekarskich; różnorodność ta tak jest wielką, iż lekarze jednego miasta prawie zrozumieć

nie mogą tego, co lekarze innego miasta mówią lub piszą o medycynie...

Stan taki długo trwać nie może i nie powinien, a układanie słownika przez ową komisję krakowską następuje wyborną okazję do zaprowadzenia radykalnej reformy w tej sprawie.

W rzeczy samej słownik, wydany wyłącznie przez krakowskich lekarzy, zawierać musi i będzie mnóstwo wyrazów miejscowych, które i w pismach lekarskich czytać się dają i które tam już prawie zyskały prawo obywatelstwa, a które bynajmniej obronić się nie dadzą.

Pojął to trafnie prof. Łuczkiwicz z Warszawy i w szeregu listów, pisanych do *Przeglądu lekarskiego* krakowskiego, wykazał konieczność wspólnej naraady w tej sprawie z lekarzami warszawskimi, lwowskimi i poznańskimi.

Słownik taki, wydany wspólnymi siłami, za wspólnem porozumieniem, obowiązywałby wszystkich lekarzy piszących, wszyscy musieliby się do niego stosować i osiągnęłoby się tak wielce pożądane jednostajne słownictwo lekarskie.

Rzecz to prosta i zdawałoby się, iż ważności jej nikt nie może zaprzeczyć — tymczasem stało się, jak to zaraz się dowiemy, inaczej.

Wskutek listów prof. Łuczkiwicza, którego zasług w tym względzie nie można dosyć wysoko ocenić, komisja krakowska zgodziła się na to, żeby lekarze warszawscy przyjęli udział w układzie owego słownika, ale miesiąc czasu, który na to przeznaczyła, nie pozwolił ołbrzymiej tej pracy podołać.

Warszawskie Towarzystwo lekarskie wybrało skutkiem tego komitet, który miał się zająć rozpatrzeniem słownika wydanego przez Skobla i Kremera w r. 1868 w Krakowie i poczynieniem odpowiednich uwag, dać pojęcie o tem, jak tutejsi lekarze na tę sprawę się zapatrują.

Otóż słownik ten „swojego czasu” miał pewne znaczenie, ale przepchnięty jest taką masą dziwnych, niezgodnych z duchem języka wyrazów, że najskromniejszym wymaganiom dzisiaj nie odpowiada.

Cheć dać pojęcie o dziwaczności wielu słów przez niego podanych, przytoczymy tu niektóre z nich:

*Krankensärter* — chorowniczy, *rostbraten* — smażyście, *rindfleisch* (*gekochtes*) — warzyście, *chirurgia* — cyrulictwo, *rekołecznictwo*, *anatomia* — członkownictwo, *abhartung* — skrzepczenie, *armenhaus* — nbożyniec, *irrenhaus* — obłądzeniec, *brak apetytu* — bezlakność, *naturforschung* — rodotni-

ctwo, rodociectwo, — *dentysta* — lekarz zębownicz, zębopraw, — *Kissingen* (zdroisko w Bawarii) — Kisiega, — *Kreuznach* — Krzyżnak, — *somnambulus* — sennowłok i t. p. i t. p.

Wyrazów takich mnóstwo w owym słowniku znajdujemy, a oprócz tego dziwnej pisowni użyto, np. wszędzie zamiast *środek* — *srzodek*, *zam. pośredni* — *pośrzedni* piszą.

Łatwo pojąć, iż wypłenić wszystkie te naleciałości w dziele obejmującym 43 arkusze druku, i sprawić się z tem w przeciągu kilku tygodni było rzeczą niemożliwą.

Komitet wywiązał się ze swojego zadania jak mógł, podał bardzo wiele pojedynczych uwag i zredagował kilka uwag ogólnych, które na wzmiankowanym posiedzeniu Towarzystwa lekarskiego przedstawił, a które ono prawie jednogłośnie przyjęło.

Najważniejszym wszakże faktem na owem posiedzeniu był następujący.

Prof. Łuczkiwicz w jednym ze swoich listów do *Przeglądu lekarskiego* objawił życzenie, żeby druk owego słownika wstrzymany został i żeby go bądź w całości w rękopisie, bądź też w pojedynczych arkuszach w korekcie przesyłano do Warszawy, Poznania i Lwowa, gdzie oddzielne komisje zajęłyby się poczynieniem swoich uwag.

W odpowiedzi na to prof. Janikowski oświadczył, iż jest to niemożliwe, i opóźniłoby co najmniej o parę miesięcy druk słownika.

Warszawscy lekarze zupełnie inaczej na to się zapatrują; skoro tak długo obchodziliśmy się bez takiego słownika, możemy się jeszcze parę miesięcy, lub choćby rok i dłużej bez niego obejść, bylebyśmy tylko ważny cel ujednostajnienia naszego tu słownictwa osiągnęli.

Każdy trzeźwo na rzecz tę zapatrujący się przyzna, że rok czasu niczem nie jest wobec tak doniosłej ważności tej sprawy.

Otóż z przyjemnością dowiadujemy się, iż Towarzystwo lekarskie warszawskie postanowiło na ostatniem swoim posiedzeniu, zamieść do Towarzystwa lekarskiego krakowskiego prośbę, żeby druk słownika stanowczo wstrzymanym został celem dokładnego roztrząśnięcia go w sposób, przez prof. Łuczkiwicza podany lub inny, który za stosowny uważany będzie.

Decyzja ta postawiła tę sprawę na innej zupełnie drodze i nie wątpimy, że tą drogą dojdziemy szybko i dobrze do wymaganego celu.

## CHYBIONA POWIEŚĆ.

PRZEZ  
BOLESŁAWA PRUSA.

(Dokończenie. — Zaczęty nr 148)

XX.

EPILOG.

Może dopiero w godzinę wyszedł lekarz od chorej do sąsiedniego pokoju, gdzie rozpaczal pan Jan, w towarzystwie ciotki Andzi i baronowej.

— Cóż m. ja córka?... Czy będę mógł widzieć ją?... Więć ona żyje?... Czy będzie zdrowa?... —

— Panie — odparł lekarz — z chora jest w tej chwili bez porównania gorzej, aniżeli było kiedykolwiek. Dla tego proszę, ażeby nikt nie wchodził do niej bez mego pozwolenia. Wizyta szanownego pana u niej była wcale niepotrzebna. Pacjentka jest bardzo wzburzona.

— Cóż ona mówi? — pytał pan Jan.

— Placze za matką, o której śmierci dowiedziała się wcale nie w porę.

Pan Jan uderzył się ręką w czoło.

— Oeh! jakież ja nieostrożny! — szepnął. — Wszyscy przed nią umieli ukryć śmierć matki, a tylko ja nie mogłem... Ale nie dziw się doktorze... Wielka boleść...

W tem miejscu przerwała mu pani Weis, zapytując lekarza:

— Więć jakież jest stan chorej?... Sądzę, że można mieć jeszcze nadzieję...

— Nadzieję można mieć zawsze, natura posiada potężne środki, ale... stan jest taki, że chora może albo w jednej chwili umrzeć, albo za kilkanaście dni być zdrową. Dla tego jeszcze raz proszę, ażeby nikt jej nie odwiedzał, bez mego upoważnienia. Niech sobie pacjentka odpocznie, uspokoi się, a resztę — zrobi natura, o ile organizm nie jest ostatecznie zrujnowany.

Pogląd ten wygłoszony przez lekarza z całą powagą zgnębił pana Jana, który zawsze miał pociąg do faktów wyraźnych, a lękał się wypadków dwuznacznych. Gdyby Anielka była zdrowa, pan Jan cieszyłby się szczerze, gdyby umarła nie mniej serdecznie rozpaczalby po niej.

Ale wobec niepewności, mogącej trwać kilka, że nawet kilkanaście dni, pan Jan wpadł w rozdrażnienie nerwowe, stracił humor i nurzał się we wspomnieniach bolesnych.

Baronowa oddała mu do dyspozycji połowę domu, piękny ekwipaż, kucharkę i służbę. Ale pan Jan nie korzystał z jej uprzejmości. Na spacer nie wyjeżdżał, jadł nie wiele i całe dnie spędzał zamknięty w jednym pokoju, oczekując na wiadomości o stanie zdrowia Anielki, które wciąż były wątpliwe. Czasami budził się w nim człowiek dobrze wychowany, a wówczas przechodził do baronowej i albo siedział smutny, albo rozchodził się nad nieszczęściami, jakie na niego spadły.

— Los zabrał mi majątek, żonę, a teraz sięga po córkę — mówił. — Majątku mi nie żal, zresztą żyjemy

w epoce przejściowej, która najznakomitsze fortuny pożarła. Co się znowu tyczy biednej żony, ta chorowała od kilku lat, śmierć jej można było przewidzieć... Ale Anielka, ten nierozwinięty pączek, czy podobna ażeby miał uschnąć przedwcześnie!

Wówczas baronowa, która była serdeczną przyjaciółką, starała się uspokoić go. Mówiła, że Anielka wróci do zdrowia, i że majątek znajdzie się... Co zaś do śmierci żony, wypadek ten był widocznym zarządzeniem Opatrzności, która zaczęła kobietę powołała do chwały swej, w celu niepojętym dla słabego rozumu ludzkiego, ale zapewne słusznym i dobrym.

Pan Jan należał do widzących silniejszych rozumów ludzkich, on bowiem doskonale rozumiał, że owym celem Opatrzności nie było nic innego, tylko umożliwić mu pozyskanie drugiej żony i wraz z nią jeszcze większego majątku. W podobny sposób Szmul (który w dobrach baronowej otrzymał nareszcie oddawna upragniony młyn) pojmował niezbadane wyroki. Domyslała się ich również i pocziwa ciotka Andzia, na której rękach zmarła biedna matka Anielki, nie mogąc doczekać się ani pomocy od ciotki przesyowej, ani przyjazdu męża, ani powrotu do dzieci.

Słowem, wszyscy domownicy, a nawet sąsiedzi wiedzieli, że pan Jan najwyżej za kilka miesięcy ma zostać mężem baronowej Weis, z którą oddawna swatał go przewidujący arendarz. Tylko choroba Anielki przeszkadzała urzędowemu ogłoszeniu tej wiadomości.

Ale pan Jan nie myślał teraz przynajmniej o weselu. Dreczyła go obawa o córkę, i niedające się stłumić uczucie, że w nieszczęściach, jakie działy się dokola niego, on nie małą rolę odegrał.



Inne ma znaczenie żądanie pojedynczego głosu, a inne wymaganie wyszłe z łona Towarzystwa naukowego i to, co godziło się odmówić prof. Łuczkiwiczowi, tego nie wolno odmawiać Towarzystwu mającemu przeszło sto głosów za sobą i to głosów inteligencji lekarskiej.

O odpowiedzi Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i o dalszym przebiegu tej nie tylko dla lekarskiej, ale i dla ogólnej literatury ważnej kwestji, nie omieszkamy czytelników zawiadomić.

dr β.

## Z sądu okręgowego.

### I.

„Szesnaścioro dzieci zabiła“!

„Dusiła je w kufrach“!

„Wrzucała je do ustępów“!

„Dostawała za to pieniądze od matek wyrocznych“!

„Nie, to tylko łatwowierne mamki oddawały jej na karmienie swe dzieci, a ona je mordowała“!

Takie i im podobne wieści, pełne zgrozy, wstrząsnęły przed kilku miesiącami Warszawą całą.

Głosy one o zbrodniach tak potwornych, iż wydawały się bajką, puszczoną w obieg lekkomyślnie, wyległa chyba w mózgownicy plotkarza.

A tymczasem rzeczywistość zdawała się nie zaprzeczać im wcale...

Po pierwszych pogłoskach nastąpiły inne, dokładniejsze.

I dokonanie zbrodni tych, jakich chyba szukać należało jedynie w utworach Borna, Rodego i tym podobnych „kowali romansideł“, zaczęło już budzić wątpliwość o wiele mniejszą.

Przemawiało za tem śledztwo, w sprawie tej wytoczone.

Zebrane poszlaki rzuciły oskarżenie na trzy osoby, które też do odpowiedzialności i pociągnięto.

Są zaś niemi:

Marjanna Szymczakowa, Andrzej Stępnia i Wiktorja Szyfersowa.

Do jakiego zaś stopnia uzasadnione były wieści powyższe, w istocie swej bądź co bądź nie pozbawione prawdy, okaże to najlepiej akt oskarżenia i sam przebieg sprawy.

Oskarżeni są o to, że za zoborną namową i z celem, naprzód obmyślanym, pozbawili życia przez zaduszenie: 1) d. 7 listopada r. z. dziewczynkę nazwiska niewiadomego i 2) d. 27 grudnia chłopczyka Tomasza Szymańskiego.

Oskarżenie to opiera się głównie na okolicznościach następujących:

W dniu 28 grudnia roku ubiegłego policjant, przechodząc przez ulicę Wronią, zobaczył na chodniku zwłoki chłopca, prawie jedno-miesięcznego.

Wypadek ten dał początek śledztwu, które wykryło, że chłopczyka podrzuciła Szymczakowa wyrobnica, która wraz z kochankiem swym Andrzejem Stępnia brała od akuszerki Szyfersowej małe niemowlęta „na karmienie“.

Za każde niemowlę otrzymywali od Szyf. po trzy ruble, a w razie śmierci dziecka porzucali je na ulicy.

Szyfersowa miała im przytem zalecać ostrożność.

Gdy dziecko chorowało, doktora nie wzywali, gdy zaś umierało, o śmierci bynajmniej nie zawiadamiano policji.

Od Szyfersowej wzięli dzieci kilkanaścioro, z których umarło troje, jak mówi Stępnia, czy też czworo, jak powiada Szymczakowa.

Zeznała ona mianowicie, iż jedno z tych zmarłych dzieci podrzuciła przy okopach od strony ulicy Grzybowskiej, drugie na Powązkach, trzecie w pobliżu kolei obwodowej, czwarte zaś, owego chłopczyka, na ulicy Wroniej.

Urząd lekarski orzekł, że niema dość danych, ażeby można było wnioskować, iż uduszenie było rozmyślne, niemowlęta mogły umrzeć na koklusz etc.; co się tyczy Szyfersowej, to znana była ona w urzędzie ze złej strony.

Trzymała mamki i ich dzieci tak nieporządnie, że rozciągnięto nad nią dozór lekarski i policyjny.

Szyfersowa zeznała, że Szymczakowej dała tylko 10 dzieci i to jedynie jako faktorec, a nie jako mamce.

Bliższych stosunków z Szymczakową nie miała wcale.

Matki, które oddały dzieci swe Szymczakowej — a odnaleziono ich ośm — zeznały, że Szyfersowa polecała im Szymczakową jako mamkę doskonałą i kobietę uczciwą, brała od nich pieniądze z góry i nie wyjawiała im ani jej adresu, ani nazwiska.

Dzieci ich przy oddaniu na mamki były zupełnie zdrowe.

Wkrótce jednak potem przychodziła do nich Szymczakowa lub Stępnia z prośbą o pieniądze na pogrzeb.

Mieszkanie Stępnia i Szymczakowej znajdowało się w suterrenach i było małe, brudne i wilgotne.

Z innych zeznań szczególniejszą zwróciło uwagę opowiadanie dziesięcioletniej dziewczynki Malinowskiej, która oznajmiła, że będąc u Szymczakowej na dwa tygodnie przed Bożem Narodzeniem, usłyszała w mieszkaniu krzyk dziecka, wydobywający się z zamkniętego kufra.

Zdziwiona, zapytała Stępnia co jest w pudełku? Stępnia odparł jej, że dziecko, i wypędził ją z mieszkania.

Dziewczynka opowiedziała o tem swej matce i Brzezińskiemu, którzy potwierdzili to zeznanie.

U Szymczakowej znaleziono w mieszkaniu dzieci czworo, z których troje wyglądało bardzo mizernie i nie mogło już ssać.

W szpitalu Dzieciątka Jezus, gdzie powierzono je następnie, dwoje z nich zmarło.

Śledztwo wykryło zatem:

Ze Szyfersową, akuszerką i właścicielką kantoru stręczeń mamek, oddawała dzieci ich do domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus od 150 do 200 rocznie; że z wyjściem przepisów w roku 1878, nie pozwalających oddawać dzieci do domu podrzutków, Szyfersowa musiała wynaleźć jaki środek do pozbywania się tych niemowląt, które u niej zostawały — środkiem zaś tym była znana ze złej strony Szymczakowa.

Szyfersowa stręczyła mamkom Szymczakową, jako dobrą i uczciwą, nalegała na umieszczenie dzieci

li tylko u Szymczakowej i tała przed niemi jej nazwisko i adres.

Biorąc po trzy ruble za każde dziecko i oddawszy Szymczakowej w czasie krótkim około 20 dzieci, musiała wiedzieć przecie, że Szymczakowa nie jest w stanie wykarmić tylu niemowląt.

Wreszcie, że kazała Szymczakowej podrzucić dzieci, zamiast zawiadamiać o tem właściwe władze i że dwoje dzieci (z których jedno znaleziono przy okopach, drugie na ulicy Wroniej) zmarło śmiercią nie naturalną, ale skutkiem uduszenia.

Szymczakowa i Stępnia z powodu niezgodnych i fałszywych zeznań, jako też i zeznań świadków, ściągnęli na siebie podejrzenie o uduszenie rozmyślne.

Pierwsze posiedzenie w sprawie tej odbyło się w dniu wczorajszym w pierwszym wydziale kryminalnym sądu okręgowego.

Na posiedzeniu przewodniczył prezes sądu okręgowego, pan Zakrewski.

Oskarża podśadnych prokurator Makow, obronę za Szyfersową wnoszą adwokat Wedeman, za Szymczakową pomocnik adwokata p. Szyfer, wreszcie za Stępnia jednym z adwokatów prywatnych.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, z którego szczegółowo ważniejsze przytoczyliśmy powyżej, przystąpiono do badania podśadnych i słuchania świadków, których stanęło dwudziestu kilku.

Szymczakowa do winy nie przyznała się, jak również i Stępnia.

Szyfersowa zeznała bardzo wymownie, że Szymczakowa przyprowadzała do niej mamki jako rajfurka, a potem roznosiła dzieci ich na mamki.

Na każde dziecko dostawała Szymczakowa trzy ruble.

Szyfersowa bezinteresownie dawała nawet niemowlętom ubranie o ile tylko mogła, bo sama jest nieza-  
można, gdyż nawet adwokata niema z czego opłacić.

Nawiasem mówiąc, podśadna ubrana jest bardzo porządnie...

Na słowa te Szyf. odrzekła Szymczakowa, że Szyf. zaczęła ją na kolei, gdy przyjechała ze wsi do Warszawy i namówiła ją, ażeby wzięła do siebie jakieś dziecko na karmienie; dziecko to po dwóch tygodniach umarło.

Na pogrzeb dziecka Szyf. pieniędzy dać nie chciała, a matka jego służąca dała tylko rubla — później jednak dodano jej pieniędzy na pogrzeb.

Drugie dziecko, dane Szyf., umarło w miesiąc na kaszel, a trzecie w 4 tygodnie.

Szyf., do której poszła, powiedziała, że będzie jej dawała dzieci jeszcze więcej.

Gdy zaś Szym. chciała od niej metryki dzieci, Szyf. powiedziała jej, że może się obejść bez metryki, bo przecie kobiety wiejskie biorą do siebie dzieci bez metryki.

Ze zmarłych dzieci tym, które miały metrykę, sprawiano należyty pogrzeb.

Kiedy umarło jedno z dzieci nie mających metryki, poszła powiedzieć o tem Szyf.

Szyf. poczęstowała ją wódką i poradziła jej, ażeby dziecko podrzuciła; „rząd znajdzie, to pochowa, miała rzec do niej, nie będziecie mieli kramu.“

— Czy także przez panią Weis? — spytała prezesowa, przywracając oczy.

— Droga ciociu, chciej być nieco względniejszą dla zacnej kobiety, z którą ściśle związane jest moje życie...

— Aha! związane?... — rozśmiała się prezesowa. — Jeżeli masz być jej mężem, nie wieszuję jej samej, jeżeli masz być rzadca, nie wieszuję jej majątkowi. W każdym razie przyszłość dzieci nieciekawa. Ty już straciłeś opinię między ludźmi, z posagiem swojej przyszłej także zapewne dasz sobie radę bardzo przedko...

Pan Jan obraził się.

— Ależ kochana ciociu mnie obraża — zawołał, zrywając się z krzesła.

— No, no — uspokój się!... Mam nową serję twoich weksli, które onegdaj wykupiłam... Zresztą nie mówmy o tem. Syna, jeżeli chcesz, zostaw przy sobie. Jestto podobno żywy obraz ojca, o ile dochodzą mnie wieści.

Kształć go więc dalej, ażeby talenta rodzinne nie zaginęły. Ale dziewczyny mi żal. Ma być dobra i piękna, jeżeli można wierzyć jej ostatecznej guwer-nante. Oddaj mi więc Anielkę...

— Nigdy! — szepnął pan Jan.

Prezesowa wstała z krzesła.

— Ha! w takim razie żegnam i poproszę tę panią Weis, ażeby mi za twoje weksle zwróciła pieniądze. Bo ile mi się zdaje, to ona miała je płacić, naturalnie po ślubie...

Wobec pogroźki, której wykonanie mogło osłabić miłość baronowej, pan Jan zgodził się na wszystko.

Tym sposobem w niedługim czasie Anielka znalazła się w domu ciotki.

Kto stracił majątek?

Kto zostawił rodzinę na pastwę nędzy?

Kto zwłóczył z przyjazdem do chorej żony pomi-mo naglających listów ciotki Andzi?

Kto w końcu nieostrożnym pośpiechem zadał straszna boleść Anielce, w chwili gdy walczyła ze śmiercią?

On — zawsze on. I jakkolwiek tłumaczył się sam przed sobą, wyszukiwał mnóstwo przyczyn ubożnych, sumienie przecie wyrzucało mu, że on a nie kto inny był twórcą ciężkiej doli osób najbliższych.

W czasie tych walk wewnętrznych pan Jan zmierzniał, przypominał sobie o Bogu i codzień rano i wieczór, klęcząc, odmawiał modlitwy. Ślubował też, że drugi raz majątku nie straci. Ale na tem skończyły się wszelkie jego zobowiązania na przyszłość. O innych nie miał pojęcia.

Nareszcie po upływie tygodnia lekarz zawiadomił go, że Anielka ma się lepiej i że prawdopodobnie żyć będzie. Wiadomość ta ucieszyła cały dom. Pan Jan pod wpływem uniesienia darował młodemu doktorowi kosztowny zegarek, a baronowa powóz i parę koni. Poczęto znowu odwiedzać biedną chorą, która wprawdzie wciąż płakała za matką, lecz stopniowo odzyskiwała siły i zdrowie.

Niebezpieczeństwo minęło, a wraz z niem smutek pana Jana i jego pokutnicze praktyki. Desperat zaczął częściej odwiedzać szlachetną baronową, a nawet nalegać, ażeby ślub ich odbył się co najpóźniej w karnawale.

Od tej pory życie płynęło mu znowu w dostatkach i zabawie, wyjąwszy drobną przykrość, jaka go na progu nowej kariery spotkała.

Pewnego dnia (Anielka już wychodziła na ogród, a niegdys chory Józio zajeżdżał swego kucyka), pan

Jan otrzymał list, pisany dobrze znanym mu charakterem, a wzywający go do domu proboszcza tej wsi, której niegdys był właścicielem.

O treści listu nie zawiadomił pan Jan baronowej, lecz wyjechał, o ile było można, bez rozgłosu.

Na probostwie czekała go ciotka prezesowa, osoba mająca przynajmniej sześćdziesiąt lat, pięknie zbudowana, surowa i dumna.

Po chłodnym przywitaniu z jednej, a kłopotliwym z drugiej strony, pan Jan zapytał, czy szanowna ciocia nie raczyłaby przyjąć gościnności w domu baronowej Weis, osoby bardzo zacnej, która...

— Słyszałam o niej — przerwała wyniośle ciotka. — Podobno stale mieszkasz w jej domu, a nawet umieszciles tam dzieci?...

— Musiałem, kochana ciociu. Majątek nasz utonął w kłękach kraju, Mecia umarła, Anielka ciężko zachorowała...

— Ja nie odpisywałam na twoje listy, dodaj — wtrąciła prezesowa.

Pan Jan zwiesił głowę na piersiach. Ten lew dobrych towarzyszy robił się wobec ciotki jagnięciem.

— Posłuchaj mnie Jasiu — rzekła ciotka — nieszcze-  
śliwej żonie twojej pomóc nie mogłam, ponieważ często zmieniając miejsce pobytu za granicą, nie odbierałam nawet jej listów. Ale chciałabym dzieci ocalić. Czy oddasz mi dzieci?...

Jeżeli oddasz, zajmę się ich wychowaniem i zapiszę im mój majątek, pod tym wszelako warunkiem, ażebyś ty nim nie rzadził. W przeciwnym razie zapiszę wszystko na cele dobroczynne...

Pana Jana dotknęła taka mowa.

— Dzieci moje — przerwał — będą miały zapewnio-  
ną przyszłość.



Wreszcie uspokoiła ją, iż w razie, gdyby się o tem dowiedziano, to już ona wszystko weźmie na siebie i za wszystko odpowie.

Świadek Bednarkówna zeznała, że oddała dziecko w kantorze na mamki i zapłaciła rubli razem z kantorem 23.

Później dziecko chciała odebrać z kantoru, ale jej go nie oddano.

Wreszcie na dwa tygodnie przed Bożem Narodzeniem przyszła do niej Szymczakowa z dzieckiem, ale dziecka tego nie wzięła, bo było to nie jej, ale cudze.

W szpitalu Dzieciątka Jezus, dokąd ją wzywano dla obejrzenia dzieci, dziecka swego nie znalazła.

Szyfersonowa i Szymczakowa objaśniają, że istotnie zaszła tu pomyłka co do owego dziecka; Bednarkównie przyniesiono przez pomyłkę nie jej dziecko.

Świadek Danielewicz zeznał, że za dostanie mamki Bednarkówny z kantoru Szyf. zapłacił rubli 18, z których trzy było przeznaczone dla mamki, mającej karmić dziecko Bednarkówny.

Gdy zapłacił rachunek Szyf., usłyszał, jak akuszerka odezwała się do rajfurki Lewkowiczowej: „a pamiętaj Lewkowiczowa przynieś metrykę, bo jak dziecko umrze, będzie kłopot“.

Gdy wieść się rozeszła o „duszeniu dzieci“, brat świadka udał się do Szyfersowej i chciał się dowiedzieć od niej, co zrobiła z dzieckiem mamki.

Szyfersowa nie dała mu odpowiedzi objaśniającej, lecz tylko odezwała się: „ja i tak wmięszana jestem w sprawę kryminalną, więc mnie to nie obchodzi“.

Świadek dr. Zuck oświadcza, że z powodu nadzwyczaj nieporządnego utrzymywania mamek przez Szyfersową, ustanowiony został nad nią dozór lekarski.

Świadek Szymańska zeznała, że idąc do służby, dziecko swe oddała Szyfersowej, prosząc, ażeby się niem zaopiekowała.

Szyfersowa nie powiedziała jej wcale, do kogo oddała jej dziecko, Szymczakowej nie zna.

Gdy po pewnym czasie przyszła do Szyfersowej po dziecko, akuszerka rzekła do niej, że jej „dziecko wzięto do szpitala i w kawałki porznięto“.

A gdy Szymańska odezwała się, że przecie nie po to oddała jej dziecko, Szyf. odparła, iż nie przysłała jej dziecka nieżywego, bo musiałaby się tylko zwyczajnie zaopiekować na pogrzeb.

U sędziego śledczego błagała Szymańska, ażeby jej oddano dziecko i zapewniała, że żyć chyba musi, bo gdy je wzięła od niej Szyf., było zupełnie zdrowe.

Trupa dziecka, znalezionej na ulicy Wroniej, nie widziała.

Dodała przytem, że gdy była ostatnim razem u Szyf., akuszerka prosiła ją, ażeby zeznała w sądzie na jej korzyść i żeby nadmienić, iż Szyf. oddała jej dzieci nie mamce, ale mamce na mamki.

Świadek Szemaszewska opowiadała, że gdy szła do służby z kantoru Szyf., chciała oddać dziecko swe jakiejś kobiecie wiejskiej, ale Szyf. powiedziała jej, że je sama powierzy pewnej „dobrej kobiecie“, mieszkającej w Warszawie.

Po trzech tygodniach przyszła do niej Szymczakowa razem ze Stępnikiem i przyniesli dziecko, bardzo już chore.

Prezesowa, o ile nienawidziła siostrzeńca i gardziła nim, o tyle prędko przywiązała się do wnuczki.

Na prośbę nawet jej wezwwała do siebie pociechę ciotkę Andzię, która znowu nie miała przytulku, straciwszy posadę u kanonika.

Pan Jan ożenił się z panią Weis w karnawale — i — już podobno w wielkim poście został pod pantoflem drugiej małżonki swojej, osoby, jak się następnie okazało, bardzo energicznej. Dała ona władcy serca swego, w zamian za piękne nazwisko, wszelkie wygody, ale ograniczyła jego wydatki pozadomowe. Dzięki tajemnej interwencji Szmula, pan Jan prawie nie mógł długów zaciągać, a że i sąsiedzi nie bardzo chętnie podejmowali go, zasiedział się w domu żony — i — poczył tyć.

Józia pięści macocha, lecz pomimo to ujęła wychowanie jego w pewne karby. Rośnie więc chłopak na przyzwoitego panieca.

Nareszcie Szmula wciąż powiększa swoją fortunę, a karbowy Zajac dostał obowiązek w majątku pani Janowej. Szkoda tylko, że nieborak od owej znajomości z karczma, zrobionej pod wpływem tęskoty za pustym folwarkiem, zagląda dosyć często do kieliszka i jest źle traktowany przez żonę.

A Anielka?... Ta ma się dobrze. Smutek jej po nieszczęśliwej matce złagodził się, zdrowie powróciło i obecnie musi już być panną na wydaniu.

Za mąż jednak nie wyjdzie łatwo, gdyż babka prezesa wie niechętnie przyjmując w siebie ludzi młodych z obawy, ażeby między nimi nie znalazł się jaki „pan Jan“ w drugiej edycji i ukochanej wnuczce naprzód nie podbił serca, a później nie zatrul życia.

KONIEC.

Szymczakowa mówiła, że dlatego dziecko tak źle wygląda iż musiano mu coś zrobić w kantorze, — może przełamano je...

Szymczakowa prosiła ją o pieniądze na doktora dla dziecka i nadmieniła, że się przenosi do Grochowa.

Co się później z dzieckiem stało, o tem Szemaszewska nie wie.

Za dwa tygodnie pobytu w kantorze Szyfersowej zapłaciła jej rs. 14.

Świadek Zolałek zeznał, że dziecko jej, które Szyf. oddała na mamki, przyniosła jej Szymczakowa umierając i prosiła o pieniądze na doktora.

Stępnik, który był u niej razem z Szymczakową, nadmienił w rozmowie, że teraz na ulicach bardzo często podrzucają dzieci i że on sam znalazł dwójce takich dzieci.

Świadek Czepenko oznajmiła, że Szymczakowa była raz u niej po pieniądze za karmienie dziecka, a drugi raz przyszła do niej z wiadomością, że dziecko umarło.

Czepenko chciała zobaczyć swe dziecko, co Szymczakowa zaczęła jej odradzać, mówiąc, że teraz mieszka w Grochowie.

Pomimo to Czepenko z nią poszła.

I okazało się, że Szymczakowa mieszka nie w Grochowie, ale przy ulicy Grzybowskiej.

Dziecko jej już nie żyło.

W kołysce leżało jeszcze troje dzieci, z których jedno, jak jej się wydawało, było bardzo chore...

Świadek Niechorska zeznała, że Szyfersowa oddała jej dziecko na karmienie do jakiejś kobiety.

Po jakimś czasie przyszedł do niej jakiś mężczyzna i powiedział, że dziecko to umarło, przyczem żądał pieniędzy na pogrzeb.

Pan, u którego służyła, pojechał z tym człowiekiem przekonać się, czy dziecko umarło.

I przekonał się, że dziecko mamki nie umarło wcale, a nawet jest zdrowe zupełnie.

We dwa dni później przyszła żona owego człowieka i oznajmiła, że teraz dziecko już umarło.

Pan mamki pojechał znowu do Szymczakowej.

Tym razem rzeczywiście dziecko nie żyło...

Po przesłuchaniu tych świadków, prokurator uczynił wniosek, ażeby na mocy rozmaitych okoliczności teraz ujawnionych, do punktów oskarżenia dodano jeszcze jeden oparty na zasadzie artykułów §§ 1516, 1520 i 1458.

Wnosił on mianowicie, ażeby podsądnych oskarżono: o złe obchodzenie się z dziećmi, niedawanie im pomocy lekarskiej i niezawiadamianie policji o ich śmierci

## Z INTERMEZZO.

Szeroki obiegając świat,  
Widziałem cudów tyle..  
Widziałem też cudowny kwiat  
Co kwitnął — jedną chwilę...

A potem zniknął, zda się, gasł,  
Jak płomyk w wód topieli;  
Starce, mówiono, tylko raz  
Za życia go widzieli...

Ja kwiatu tego szukać sam  
Nie mogę już po świecie —  
Lecz za to w piosnkach mówię ci wam  
Tak często o tym... kwiecie...

\*  
„Miłość“ — mówili mnie jedni —  
Madre ich słowa!  
„To cacko, to chleb powszedni,  
„Żądza chwilowa“.

„Miłość“ — mówiło znów wielu —  
Madre ich zdanie!  
„To marna podróż bez celu  
„W marzeń oteblanie“.

„Miłość — wołałem — to życie!  
Czar, upojenie!..  
Gdy serca przycichło bicie  
Rzekłem: „Złudzenie!“

\*  
Ile razy ją pytałem,  
Czy choć trochę kocha mnie,  
Zawsze: tak! mówiły oczy,  
Lecz usteczka: zawsze — nie!

Czesław.

## WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— Z powodu, że często ogłoszenia o rozlicznych specyfikach lekarskich i perfumeryjnych są drukowane na prowincji wbrew właściwym rozporządzeniom bez zezwolenia władzy lekarskiej, ministerjum spraw wewnętrznych zaleca, ażeby na przyszłość

odnośne przepisy były jaknajściślej przestrzegane i aby żadne tego rodzaju ogłoszenia nie były publikowane bez aprobaty miejscowej władzy lekarskiej.

— Komitet techniczno-inspekcyjny podaje do wiadomości, że nowo ułożona druga linja szyn na kolei warszawsko-wiedeńskiej, na przestrzeni 29,5 wiorst, między Myszkowem a Częstochową została już otwartą dla ruchu pociągów, a mianowicie między Myszkowem i Porajem, na długości 13,7 wiorst — dnia 19 października 1879 r. i między Porajem a Częstochową, na przestrzeni 15,8 wiorst — d. 2 maja r. b.

— Rejencja królewska pruska w Opolu w specjalnem rozporządzeniu, niezależnie od zakazu przeprowadzania przez granicę bydła rogatego, zabrania także wprowadzania z Królestwa Polskiego i wszelkiego rodzaju bydła przeżuującego.

— Przypomnieć tu winniśmy, iż dawno już upłynął ostateczny termin wyznaczony przez władzę policyjną dla dopełnienia przemiany nazwisk kobiet zamężnych z rodzinnego na mężowskie czyli dokonania formalności t. z. „aktu złączenia“, o czem w swoim czasie donosiliśmy; obecnie ci, którzy formalności tej nie spełnili, skazywani są na kary pieniężne.

— W gimnazjum lubelskiem patenty dojrzałości otrzymali następujący uczniowie klasy ósmej: Czarnohuski Władysław, Dawid Stanisław, Grel Edward, Herenreich Jakób, Jon Aleksander, Staniszewski Marjan, Tolwiński Bronisław, Wasilkowski Czesław i Wermiński Feliks; medal srebrny udzielono Dawidowi Stanisławowi.

— W gimnazjum plockiem patenty dojrzałości otrzymali następujący uczniowie klasy ósmej: Barchewitz Cezary, Bucelski Stanisław, Dmowski Wacław, Dobrzyński Władysław, Freileben Włodzimierz, Górecki Władysław, Gościński Ignacy, Grzebski Stefan, Grynbaum Bernard, Gurbski Ignacy, Hirschberg Mojżesz, Kazecki Mikołaj, Nowowiejski Tadeusz, Oberfeld Leon, Pomorski Wacław, Przygodzki Henryk, Reichstein Izidor, Sokołowski Aleksander, Taczanowski Ksawery, Waśniowski Antoni i Wykowski Gustaw; medal złoty uzyskał Przygodzki Henryk i srebrny Reichstein Izidor.

— Otrzymaliśmy obecnie urzędową listę nagród na wystawie tkackiej rozdanych, z której widać, że oprócz poprzednio wymienionych przez nas premjów przyznano jeszcze: medale srebrne: fabryce sukna ks. Sanguszków w Sławucie — za sukna i korthy; hr. F. Pusłowskiemu w Albertynowie — za flanele i hr. Buturlinowi w Tabańcu — za kolorowe sukna wojskowe; medal brązowy: Lührmanowi i synom w Łodzi — za dywany; wreszcie listy pochwalne: pp. Bobrowskiemu i Urbańskiemu z Warszawy — za bieliznę i Strakaczowi Władysławowi — za toż samo; w ten sposób udzielono wogóle medalów srebrnych 17, brązowych 29 i listów pochwalnych 27.

— Z Warszawy piszą do *Mohwy*, co następuje: „W drugim departamencie karnym tutejszej izby sądowej w dniu 1 b. m. sędzoną była interesująca sprawa, należąca do kategorii „sprzeniewierzeń“ tak popularnych ostatnimi czasy. Na ławie oskarżonych zasiadł b. kasjer zarządu uniwersytetu Wasiljew, połączony do odpowiedzialności z art. 354 za przywłaszczenie i roztrwonienie skarbowych uniwersyteckich pieniędzy, które zresztą następnie zwrócił. Jako świadkowie występowali rektor uniwersytetu, sekretarz zarządu, jeden profesor, kilka osobistości, zajmujących się drobnymi operacjami finansowymi, a w liczbie ich izraelita w roli „bankiera uczonych ludzi“. Podsądny, bez względu na niewątpliwą winę, roztoczył przed sądem cały arsenał kancelaryjnych wykrętów, których zdołał się wyuczyć w ciągu długiej swej służby na najróżnorodniejszych polach, doszedłszy z kantonisty do urzędu VIII klasy. Wobec sądu był on zupełnie swobodnym, nie oszczędzając wcale niedawnych swych zwierzeń. Sądząc z jego opowiadań, nie można rzec, ażeby położenie ekonomiczne „naszych uczonych ludzi“ było zbyt świetne. Pomimo wszystkich zręcznych uniewinnień, pomimo wzmiarki przy obronie i o nieuniknionej „licznej rodzinie“, izba sądowa skazała go na karę pieniężną w wysokości 100 rs. i wydalenie ze służby. Sprawa ta obfitowała w mnóstwo szczegółów, o których na nieszczęście nie można mówić w korespondencji“.

— Z teatru i muzyki.

\* Słyszeliśmy, iż dyrekcja teatrów, uwzględniając panującą drożyznę, wyznaczyła tytułem jednorazowego wsparcia dla służby, fundusz 3,000 rs.

\* P. Wolski wyjechał celem poratowania zdrowia do Ciechocinka.

\* Pani hr. Lüdowa ma wystąpić w poniedziałek w dramacie „Adrienna Lecouvreur“, w którym odegra rolę księżny de Bouillon.

\* W połowie lipca rozpoczną się w operze naszej



gościnne występy pani Friderici-Jakowickiej, tudzież p. Zakrzewskiego.

\* W solowych partjach thomasowskiej „Mignon“ wystąpiły wczoraj przeważnie „młode siły“ opery warszawskiej.

„Młodym siłom“ tym nie można odmówić prawa bytu na scenie, bo np. pani Lewicka śpiewała tytułową partję czysto i starannie; panna Hermanówna z arjetki swej wysłała obronną ręką, a p. Kwieciński pasował się z Wilhelmem Meistrem weale szczęśliwie—u wszystkich jednak dał się czuć dotkliwy brak szkoły, szkoły i jeszcze raz szkoły!

Bez pracy, dzieci, nie będzie kołaczy...

\* Dziś na scenie Eldorado wystawiona będzie po raz pierwszy trzyaktowa krotchwiła Stanisława Dobrzańskiego p. t. „Żołnierz królowej Madagaskaru“.

\* Jutro w Alhambrze po raz pierwszy dramat w trzech aktach p. D. Zglińskiego „Tomasz Valle“.

= Rozporządzenia w wydziale prasy.

W dniu 25 (13) maja r. b. pozwolono adwokatowi przysięgiemu, magistrowi praw i administracji, J. Cohnowi wydawać w Warszawie pod jego redakcją za dozwoleńcem cenzury uprzedniej pismo pod tytułem *Gazeta kolejowa*.

W programie pisma leżą: a) artykuły wstępne w kwestjach teorii i praktyki dróg żelaznych; b) historia i statystyka kolei; c) prawodawstwo odnośnie do dróg żelaznych i sprawozdania ze spraw sądowych dotyczących kolei; d) sprawozdania ze zjazdów przedstawicieli dróg żelaznych; e) drobne wiadomości o kolejach i f) ogłoszenia.

Pismo wychodzić ma co tydzień.

Dnia 27 (15) kwietnia zatwierdzony został w obowiązkach redaktora *Pamiętnika Lekarskiego Warszawskiego* dr Edward Klink.

Wreszcie d. 28 (16) czerwca redaktorowi i wydawcy wychodzącej w Warszawie *Gazety Rolniczej* p. Trylskiemu pozwolono pomieszczać w tem piśmie: a) artykuły wstępne w kwestjach społecznych i ekonomicznych; b) artykuły prawnicze, dotyczące wyłącznie posiadłości ziemskiej; c) kronikę bieżących, społecznych i ekonomicznych faktów w Królestwie Polskim i za granicą i d) feljton treści belletrystycznej.

= Przyszłoroczna wystawa koni.

Powodzenie odbytej w zeszłym miesiącu wystawy koni w Warszawie, jej świetność, zajęcie się nią ogółu, a przedewszystkiem stanowcze wkroczenie w ten sposób na drogę do głównego wiodącego celu, to jest do zaprowadzenia w Warszawie stałego targu na koni — sprawiło, iż natychmiast po ukończeniu tej pierwszej wystawy zaczęto się krzątać około drugiej na rok przyszły zapowiedzianej.

Na odbytem onegdaj zebraniu ogólnem Towarzystwa wyszczególniono i hodowli koni — jak się dowiadujemy ubocznie, komitet bowiem Towarzystwa brzydzi się zasadą jawności — przedstawiono członkom rezultaty wystawy.

Przyniosła ona dochodu przeszło 16,000 rs. — wydatki zaś na jej urządzenie, na nagrody, na utrzymanie ruchu przez dni 10 i t. d. doszłyby około 20,000 rs., gdyby hr. Ludwik Krasiński, widząc ten stan rzeczy, rachunku swego z budowy zabudowań nie zredukował z 9,000 do 5,000 rs., co wyrównało przychody z rozchodami.

Pośrednio jednak wystawa zwiększyła fundusze Towarzystwa.

Do wystawy przystępowało Towarzystwo z kapitałem 8,000 rs., przy liczbie członków 101.

Obecnie po zgromadzeniu rachunków skonstatowano, iż fundusze Towarzystwa doszły do 16,000 rs.

Pomnożenie to funduszy spowodowaniem zostało powiększeniem się o 100 liczby członków, jak również z powodu znacznie większego dochodu z wyścigów i t. p.

Na temże posiedzeniu vice-prezes Towarzystwa, hr. August Potocki, doniósł zebraniem, że starania jego pomyślnym uwieńczone zostały skutkiem i że jw. naczelnik kraju przyobiecał poparcie swoje zabiegom Towarzystwa i protektorat dla przyszłorocznej wystawy.

Podobno nawet wystawa ma być znacznie powiększoną, a mianowicie przez dopuszczenie innego inwentarza, t. j. bydła i owiec.

W myśl tego oświadczenia, przystąpiono zaraz do wyboru komitetu przyszłej wystawy.

W r. b. komitet pod prezydencją vice-prezesa Towarzystwa składali: ks. Szachowski, hr. Tomasz Zamoyski, pp. Skarżyński, Skrutkowski i Tomicki (trzej ostatni najczynniejsi.)

Cały ten skład komitetu jednogłośnie na rok przyszły utrzymany został.

Nadto na wniosek p. Tomickiego zaproszono na członków tegoż komitetu hr. Stanisława Zamoyskiego i hr. Ludwika Krasińskiego.

Pierwsze posiedzenie komitetu w celu rozdzielenia prac odbędzie się w d. 18 b. m.

Również, jak słyszeliśmy, mają być czynione dal-

sze starania o rozwój tak dobrze rozpoczętej sprawy targu konińskiego w Warszawie.

= Kasa chorych.

Pod sterem zarządu drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej istnieją trzy filantropijne instytucje: *kasa zjednoczenia*, której celem jest zapewnienie przyszłości osób w służbie tych dróg zostających; *kasa zabezpieczenia* z temże co poprzednia zadaniem dla rzemieślników i robotników warsztatowych i *kasa chorych*, której zadaniem jest zapewnienie dla stowarzyszonych pomocy lekarskiej.

W swoim czasie przedstawiliśmy już stan finansowy obu pierwszych instytucyj za rok 1879, obecnie dajemy sprawozdanie za tenże czas stanu ostatnio wspomnianej kasy.

Stowarzyszenie kasy chorych, zawiązane w dniu 1 sierpnia 1874 roku, liczyło w roku zeszłym 728 uczestników, oprócz rodzin.

Wydatki:

Placa lekarza rs. 750, placa felczera rs. 400, lekarstwa rs. 2,841 kop. 54, kuracje w szpitalach rs. 288 k. 77, przyrzady optyczne i desmurgiczne rs. 76 k. 71, zapomogi na pogrzeby rs. 345, administracja kasy rs. 335, różne wydatki rs. 39 k. 85, w kasie pomocniczej rs. 200, dług z lat poprzednich ciężący na stowarzyszeniu rs. 2,435 k. 94, razem rs. 7,989 k. 27.

Wpływy:

W kasie pomocniczej rs. 200, składki bieżące w stosunku 3% rs. 5,827 k. 19, z kar rs. 1,250, pozostało tytułem długu na rok 1880 rs. 712 k. 7, razem rs. 7,989 k. 27.

Powyższe sprawozdanie przekonywa, że stowarzyszenie kasy chorych zaciągnięty w latach poprzednich dług umorzyło w znacznej części i takowy zapewne w roku bieżącym w zupełności spłaci.

W ciągu roku 1879 udzielono uczestnikom i ich rodzinom porad lekarskich 8,044, pomoc felczerską otrzymało 1137 osób, przyrzadów optycznych i desmurgicznych wydano 49 uczestnikom, wypłacono zapomóg na pochowanie zwłok 55 zmarłych osób, w szpitalach leczono 52 uczestników.

= Upały.

Upały, które mamy od kilku dni, panują w całej Europie.

We wszystkich okolicach w ostatnich trzech dniach temperatura powietrza była wyższa niż normalna.

Wiatry ustały prawie zupełnie.

Dla zasiewów stan ten powietrza jest nader pomyślny.

W ostatniej dobie zapowiedziano depresję z Anglii, wskutek czego można się spodziewać przerwy, lubo bardzo krótkiej, w pogodzie...

= Wróżba na rok 1881.

Sześć miesięcy zaledwo oddziela nas od początku roku 1881, a już w jednym z pism francuskich spotykamy kabalistyczne zaciękanie się w znaczenie liczb rok ten składających.

Oto co pisze ten nowoczesny astrolog:

Liczba 1881 ma niewątpliwie wysokie znaczenie; przedzieliwszy ją bowiem na dwie połowy, każda z nich daje w sumie 9, i również przez 9 daje się podzielić cała liczba rok ten wyrażająca, osiągnięty ztąd iloraz 209 jest iloczynem dwóch liczb niepodzielnych 11 i 19.

Dodawszy 18 do 81 otrzymamy znów sumę 99—odwróćmy cyfry pierwszej połowy i dodajmy do 81, otrzymamy 162, które to liczby dodane do siebie dadzą znów 9.

Te 162 podzielone przez 9 okazały w ilorazie także 9—odwróćmy drugą połowę 81 i dodawszy ją do pierwszej 18, mamy 36, także przez 9 dające się podzielić.

Wszystko to wszelako małej jest wagi wobec wniosków, jakie z tych liczb wyprowadza nowoczesny astrolog.

Zdaniem jego, dziewiątka miała zawsze wysokie w dziejach znaczenie.

Jestto jeden z czynników figurujących w najważniejszych datach biblijnych, jako to: potopu, zniszczenia Sodomy, zatopienia wojsk Faraona, zburzenia Jerozolimy; ztąd wniosek, że stoimy obecnie u kresu skończenia świata...

Po długich więc badaniach nad liczbą przyszłego 1881 roku, wróżbita doszedł do wniosku, że rok ten będzie widownią wielkich wypadków i nadzwyczajnych przewrotów w świecie...

Zbawiony — kto uwierzy!

= Samobójstwo.

Dnia 2 b. m., w Moskwie, w redakcji pisma humorystycznego *Budilnik* zadał sobie śmiertelną ranę wystrzałem z rewolweru współpracownik tego pisma w dziale rysowniczym, Zygmunt Zaleski, rodem z Warszawy.

Strzał skierowany został w usta.

Nadziei ratunku niema prawie żadnej.

Zaleski liczył lat 21 i karykaturami publikowanymi w pismach humorystycznych w Moskwie dowodził znacznego talentu.

Pomieszczał on także szkice swe w pismach warszawskich.

Przyczyną samobójstwa, jak się zdaje, był brak materialny...

= Napad.

Z zeszłego piątku na sobotę, o godzinie drugiej w nocy, na powracającego do domu na ulicę Ślizką pana R. zrobiono napad w okolicznościach dość ciekawych.

Rzuciło się nań dwóch rzeźmieszków i chwytając za paltó, zawieszono na lewej ręce, poczęło się z nim szamotać.

Napadnięty nie stracił jednak przytomności, lecz trzymaną w rękę trzeźną zadał silne uderzenie jednemu z opryszków.

Woląc tak dzielnego oporu, drugi łotr z wyrwaną panu R. srebrną portygarnicą umknął, zabierając ze sobą poturbowanego towarzysza...

Co jest przecież w tem wszystkiem najciekawsze, to postępowanie w chwili napadu lampiarza, który nieopodal gasił właśnie latarnię gazową.

Bez względu na wołanie o pomoc napadniętego, lampiarz nie tylko mu nie przyszedł na ratunek, lecz przeciwnie, zgasiwszy latarnię, szybko się oddalił.

Ciekawe postępowanie...

= Wypadki.

\* Wczoraj, na dworcu kolei żelaznej petersbursko-warszawskiej, pracujący przy przestawianiu wagonów strzałowy, Jan Ja., zeskoczył nieostrożnie z parowozu będącego w ruchu.

Wskutek tego maszyna zgmiotła mu nogę w stopie. Odwieziono go na kurację do św. Ducha.

\* Powożący wozem Szlama J. przez nieostrożność najechał na Pańską ulicę na przechodzącą Marjanę K. i skaleczył ją silnie.

\* Aron W. jadąc przez Podwał, najechał na Jana R. i przewrócił go uderzeniem dysza na bruk.

R. został ciężko zraniony kołem w prawą nogę.

\* Na ulicy Zimnej konie zaprzężone do ekwipażu doktora W. przelekły się i rozbiegały.

Woznica zrzucony z koźła poniósł ciężkie obrażenia na ciele.

\* Pod nr 8 przy ulicy Przechodniej służący F przez nieostrożność zapalił w piwnicy słomę.

Ogień ugaszono bez wielkich strat.

Winną pociągnięty został do odpowiedzialności.

\* Pod nr 28 przy ulicy Burakowskiej zapaliła się belka przylegająca do pieca.

Ogień mieszkańcy ugasili bez pomocy straży.

= Odpowiedź.

Skapiec, którego biedny brat prosił o pożyczkę, taką przesłał odpowiedź:

„Drogi bracie! Listu, w którym mnie prosisz o pożyczkę kilkumastu rubli, nie otrzymałem i z tego względu nie dziw się, iż żądanej sumy ci nie posyłam. Twój dozwonnie cię kochający brat X.“

= Co to jest handel?

— Kupować hurtownie, a sprzedawać cząstkowo, w tem sekret zarobków kupieckich — mówił spekulant.

— Moja żona — mówił ktoś — kupuje okowitę okseftami, ja piję ją kieliszkiem, a jednak nie możemy się niczego dorobić....

= Na weselu.

— A która to tam godzina? — pytał się jeden z gości po północy.

— Już mamy jutro — odrzekł zapytany, spoglądając na zegarek.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

M. P. z K. z gub. mińskiej rs. 15 dla sandomierzan i stopniczan; L. T. rs. 10 dla sandomierzan; A. A. rs. 5; W. T. rs. 1; J. H. kop. 50; S. M. kop. 50 dla Golaszewskiej, mieszkającej na Solcu nr 27; E. P. rs. 1; R. F. z Czełchowa kop. 50 dla biednych do uznania redakcji; A. W. rs. 1; Oktawi K. rs. 1; na organy do kaplicy Pana Jezusa u Fary; J. J. rs. 1 dla wioślarsza zucha; Oleś T. i Zygmunt B. zebranego przez siebie rubla złożyli d. 24 z. m. na rzecz sandomierzan.

## Nekrologia.

† W przypadającą dnia 9 lipca r. b. bolesną dwuletnią rocznicę śmierci najlepszej żony ś. p. Józefy z Brzozowskich **Dychtowiec**, żony majstra kominiarskiego 1-ej części, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9-tej zrana w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które pozostali mąż w smutku zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —16075—

† Jutro, w piątek, dnia 9 lipca, jako w rocznicę zgonu ś. p. Emilji z Manugiewiczów **Drużbackiej**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-tej zrana. —16184—

† W dniu 9 lipca, w piątek jako w trzecią rocznicę śmierci



ci Tekli z Tustanowskich **Szycowej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w kościele św. Marcina przy ulicy Piwniej, na które dzieci i wnuki zapraszają przyjaciel i znajomych. —16113—

† W sobotę, dnia 10 lipca, o godzinie 11-tej zrana, odbędzie się po nabożeństwie żałobnym w kościele powązkowskim przeniesienie z katakumb do grobu rodzinnego zwłok ś. p. Walentego **Pawłowskiego**, rzeczywistego radcy stanu, b. członka senatu, i ś. p. Marii **Kalinowskiej**, na który to obrząd w nieobecności syna, pozostała córka i siostrzenica z mężem zaprasza przyjaciół i życzliwych. —16199—

† W dniu 20 czerwca r. b. zmarł nagle tknięty apopleksją, w dobrach swych Lisowie, w gubernji radomskiej, Karol de **Huntley Gordon**, w wieku lat 65, a zgon jego, jako męża otoczonego powszechnym szacunkiem i miłością współobywateli, napelniał żałobą całą okolicę. Ś. p. Karol pochodził ze znakomitej rodziny angielskiej margrabiów de Huntley Gordon, z której Renryk Gordon, jako złączony związkiem krwi z domem królewskim Stuartów, nie chcąc zmienić wiary ojców, podczas zaburzeń politycznych za panowania Karola I-go, opuścił kraj rodzinny Szkocję i udał się do Polski, gdzie gościnne znalazł przyjęcie i otrzymał indygenat w r. 1658 z przywilejami i prawami dla siebie i potomstwa. Odtąd Gordonowie służyli krajowi przybranemu, a Franciszek margrabia de Huntley-Gordon, generał i adjutant króla Stanisława Augusta zmarł, roku 1821, pozostawiając jedynego syna, małoletniego Karola, kształcącego się w konwiktach OO. Pijarów na Zoliborzu. Następnie młody Karol, w ślad ojca, służył wojskowo, a po opuszczeniu tego zawodu poślubił Laurę hr. Sołtykównę i odtąd poświęcił się zupełnie rolnictwu i życiu rodzinnemu.

Ścisłe i szlachetne spełnienie obowiązków zawodu obranego stanowi chwałę żywota człowieka i na taką chwałę Karol de Huntley-Gordon zasłużył sobie jako wzór obywatela, męża i ojca, jako wzór pracy, sprawiedliwości i ludzkości. Lat przeszło 30 sprawował urząd sędziego pokoju, następnie jednomyślnym wyborem powołany został do sądów gminnych, lecz po za tym zakresem wszystkie warstwy społeczeństwa zasięgały jego sądu i rady jako człowieka prawości wielkiej i słowa niezłomnego. Dom jego był przybytkiem cnót staropolskich, żywej wiary, spokoju i miłości pojęcia małżeńskiego, gościnności serdecznej i chęci szczerzej niesienia pomocy i przysługi każdemu, to też skoro smutna wieść rozeszła się o zgonie ś. p. Karola de Huntley-Gordon, tłumnie obywatele i właściciele się zebrali dla oddania ostatniej posługi zmarłemu, wpośród ludu wielu płakało za swoim opiekunem, a rozliczne głosy dawały się słyszeć: „Był to dobry i poczciwy pan, niech mu Bóg będzie miłosierny.“

Z kościoła parafji Wsola, synowie, krewni i przyjaciele poniesli trumnę na cmentarz, gdzie w grobie wspólnym rodziny Sołtyków i Huntley-Gordonów, ś. p. Karol, wśród żalu powszechnego złożonym został. —16068—

## KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 6-go czerwca. — *Gaulois* donosi, iż stan zdrowia ex-cesarzowej Eugenji znacznie się pogorszył wskutek odbytej podróży do Afryki, zmiany klimatu i doznanych wrażeń po zwiedzeniu miejsca, na którym poległ jej syn, książę Ludwik Napoleon.

× **Rzym** 6-go lipca. — Z dniem 1-ym lipca zaczęło tu wychodzić ilustrowane pismo p. t. *Exposition Meridionale*, mające na celu popieranie wystawy światowej w Rzymie, która urządzona została w 1885—1886 roku.

× **Rzym** 6-go czerwca. — W teatrze w Alhambra przedstawiono tu przerobiony z powieści Zoli dramat „Nana“; rzecz upadła z kretesem.

× **Bruksella** 6-go lipca. — Budżet państwowy na rok 1881 oblicza dochody na 279,177,719 franków, a wydatki na 28,085,214 franków.

× **Londyn** 6-go lipca. — W izbie wyższej przyjęty został na rozpraw projekt ustawy o nauczaniu elementarnem, wed- której w całym kraju przeprowadzony być ma przymus szkolny.

× **Amszterdam** 6-go lipca. — W tych dniach zbiorą się niderlandzkie stany generalne. Rząd przedstawia projekt ustawy zwalczania opilstwa. Ogranicza on liczbę szynków podług ilości mieszkańców i rozmiaru miejscowości. W małych wsiach dozwolony będzie na każde 250 mieszkańców jeden szynk, w miastach od 10 do 20,000 mieszkańców jeden na trzysta, a w niektórych od 20 do 50,000 mieszkańców na każde 400, a jeszcze w większych miastach na każde 500 mieszkańców. Również wzbudziła się sprawa trunków dla osób niżej 16 lat. Ktośkolwiek dostrzeżony zostanie w stanie pijanym na ulicy, ulegnie karze aresztu.

× **Baden** 6-go lipca. — Baden obchodzi dziś 400-letnią rocznicę przekształcenia swego na miasto.

× **Kraków** 6-go lipca. — Minister Dunajewski odpowiedział na życzenia Intencji rady miejskiej serdecznym listem dziękczynnym, adresowanem do wice-burmistrza dra Weigla; Dunajewski przybywa tu dzisiaj.

× **Kraków** 6-go lipca. — Dziś w południe przybył tu minister Dunajewski i przyjmowany był na dworcu przez profesorów uniwersyteckich, delegata namiestnictwa hr. Badeniego, prezydenta sądu krajowego i innych dostojników; minister zabawi tu dni kilka.

× **Lwów** 6-go lipca. — Namiestnik hr. Potocki oświadczył w klubie sejmowym, iż cesarz wyraził życzenie, aby ze względu na smutne położenie finansowe kraju porzucono wszelkie projekta kosztownych wydatków na jego przyjęcie.

× **Lwów** 4-go lipca. — Z ogłoszonego sprawozdania szpitala lwowskiego okazuje się, iż wyniki leczenia w tym zakładzie były bardzo świetne. Średni czas pobytu chorego w szpitalu w 1878 roku wynosił 24,04 dni, a w 1879—23,11. Procent śmiertelności w r. 1878 stanowił 7,81, a w 1879—7,72; na wydziale położniczym śmiertelność nie dosięgała nawet jednego całego procentu, jakkolwiek na tym oddziale w ciągu roku 1878 dokonano 91 operacji. Na oddziale chirurgicznym dokonano w 1879 roku 223 większych operacji,

255 mniejszych i 77 operacji gipsowych, a śmiertelność na tym oddziale w roku 1878 wyniosła 8,21.

× **Lwów** 6-go lipca. — Francuski jezuita ojciec Mourmonot, przybył wczoraj do Ta nowa, zkad udał się dziś do Tarnopola, celem wyjednania schronienia dla pewnej liczby jezuitów wydalonych z Francji.

## Przegląd polityczny.

Równobrzmiąca nota mocarstw traktatowych ma być w ciągu bieżącego tygodnia albo najpóźniej do 16 b. m. wręczoną Porcie przez p. Nowikowa. W Atenach niecierpliwie wyczekują tej chwili, która ma rozstrzygnąć kwestję pokoju na półwyspie bałkańskim; wszelka akcja polityczna do czasu odpowiedzi rządu ottomańskiego zostanie zawieszona. Nie brakuje zapewne na domysłach i fałszywych alarmach, ale dopóki Abeddin pasza nie wypowie stanowczego zdania w imieniu całego gabinetu, dopóty kwestja stać będzie na ostrzu noża, ale nierozwiązana. Wszystko, cokolwiek dziś już usłuzni reporterowie dzienników politycznych wyrokują o przyszłości, może być bardzo trafne i prawdopodobne, ale opiera się li tylko na domysłach mniej, lub więcej uzasadnionych.

W Atenach i w Konstantynopolu przygotowują się na wszelki wypadek; grecy już nieco spuścili z tonu, zamiast zapowiadanych bowiem 60,000 wojska, mają już tylko 45,000 wyprowadzić w danym razie do boja. Król Jerzy w przewidywaniu bliskich ewentualności postanowił dla łatwiejszego komunikowania się z gabinetem francuskim, na który najwięcej liczyć może, zamianować osobnego posła w Paryżu.

Podobno kandydatem do tej ważnej misji ma być p. Brailas.

Wiedeński korespondent *Pester Lloyd*a zamieszcza w tym dzienniku swoje uwagi o polityce monarchji austriackiej podczas i po konferencjach berlińskich.

Przedewszystkiem podnosi on jako ważną załug Austrii, że dzięki jej wpływowi na porządek dzienny obrad konferencyjnych nie wprowadzono żadnej innej kwestji, któraby ze sprawą grecką żadnego związku nie miała. Prawdopodobnie gabinet wiedeński starać się będzie i nadal polityką swoją tak rzeczy pokierować, aby i dalsze następstwa konferencyj berlińskich nie wciągnęły niepotrzebnych, a na razie niebezpiecznych kwestyj w zakres dzisiejszej akcji mocarstw i nie nadwreżyły jednności i równowagi pomiędzy rządami europejskimi.

Organa „Italii niewyzwolonej“ powstają silnie przeciw projektowi wynagrodzenia czarnogórców okregiem Duleigną; niechęć względem Austrii dyktuje im argumenta zbijające pożyteczność i praktyczność tego projektu. *Lombardia* widzi w nim tylko pośrednie korzyści dla Austrii, która, jak wiadomo, zawarowała sobie prawo kontroli nad wybrzeżami, ewentualnie czarnogórcom przyznać się mającemi.

„Nienawistna flaga“—pisze wspomniany dziennik—powiałaby znowu na przeciwnym brzegu Adriatyku, który w tym razie stałby się morzem austriackim, czem być nie powinien. Adriatyk jest włoskim i włoskim zostać powinien, a rząd obowiązany jest energicznie wystąpić przeciw zachciankom austriackim“. *Presse* widzi w powyższem zdaniu potwierdzenie dawniejszych swych orzeczeń, według których rozszerzenie się Czarnogóry na wybrzeżu adriatyckim w myśl traktatu berlińskiego nie ogranicza w niczem pozycję austriackich.

Pomimo dobrego usposobienia gabinetu wiedeńskiego dla albańczyków, w sprawie ewentualnej ugody czarnogórsko-tureckiej, Austria nie może potwierdzić wszystkich motywów ligi, opierającej się projektem rekompensaty, uznaje ona, że albańczycy muszą zrobić jakąś ofiarę, którą wszelako potrzeba będzie wynagrodzić im korzyściami wewnętrznej organizacji, zdolnej zaspokoić ich żądania i zapewnić równowagę stosunków.

Porta powoli wywiązała się z obowiązku odpowiedzi na ostatnią notę identyczną mocarstw, domagającą się wykonania obowiązujących reform i warunków w kwestjach spornych pomiędzy nią a niektórymi państwami bałkańskimi.

Wszystkie jej odpowiedzi dotychczasowe w tym przedmiocie mają charakter dosyć ujemny; oprócz rzekomych dobrych chęci o niczem więcej Porta nie wspomina, a zawsze między wierszami daje do poznania, że zrobić nic nie potrafi. Otóż i teraz w sprawie zamierzonych reform w Armenji oświadcza mocarstwom, iż reformy owe istnieją dopiero w projekcie i z niego nie tak rychło się wyłonią. W tym wypadku rząd ottomański jest do tego stopnia szczerym, iż niejako nie tai przed Europą, że z reformami nie śpieszy mu się wcale, gdyż Bogiem a prawdą niema ich dla kogo przeprowadzać. Według bowiem statystycznych obliczeń Porty, żywił prawdziwie armeński pomiędzy całą ludnością w Armenji wynosi tylko 17 (!) procent.

O ile obliczenia są wiarogodne, pozostawić należy dokładniejszym informacjom mocarstw traktatowych.

Telegram londyński w *Temps* podaje nam nader ciekawy przyczynek do akcji politycznej w sprawie

helleńskiej; oto donosi on, jakoby Rosja ofiarowała się wysłać wojska swoje do Tessalii i Epiru, jeżeli za zezwoleniem mocarstw eskadra angielska podejmie się ich transportu. Nie mamy bliższego objaśnienia tej wiadomości i nie wiemy, jakie znaczenie mogłyby mieć wojska rosyjskie w Tessalii i Epirze.

Ze wszystkich nowozamianowanych ministrów austriackich, minister finansów, dr. Dunajewski, najwięcej narażony jest na krytykę dzienników naddunajskich. Przyjazne głosy w prasie wiedeńskiej radzą nie uprzedzać wypadków i czekać działalności pana ministra, nieprzyjazne zaś rozpuszczają rozmaite pogłoski, alarmujące opinie i usposabiające ją niekorzystnie dla dr. Dunajewskiego, który nie miał jeszcze sposobności rozpocząć na serjo swojego urzędowania, a już walczyć musi ze zmiennymi językami. Jeden z dzienników wiedeńskich, wnosząc o dłuższego urlopu br. Cherteka, szefa sekcji — rozgłosił, iż nowy minister finansów zaniechał ma wszelkich robot około reform podatkowych. Skoro szef sekcji najważniejszej w ministerjum finansów, a do tego energiczny stronnik reform podatkowych, wyjeżdża zaraz po zamianowaniu ministra na urlop, to się ma znaczyć, że minister jego pomocy potrzebować nie będzie i bieżące sprawy odłoży *ad acta*; tak rozumował ów dziennik, ale dr. Dunajewski nie tracąc czasu ogłosił kazał, iż br. Chertek otrzymał urlop jeszcze za dawniejszego ministra, br. Kriegsana i że przed nominacją jego postanowił użyć dłuższego wczasu, a zatem wniosków żadnych z tego względu wysnuwać nie należy.

## Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

**Bruksella** 7-go lipca. — *Journal de Bruxelles* donosi, że kurja opracowała memorandum w odpowiedzi na dyplomatyczne przedstawienie ministra Frère-Orbana.

**Konstantynopol** 7-go lipca. — Porta przyjęła projekt reform dla Armenji wypracowany przez Abeddina i wręczyła go ambasadorom mocarstw, z zaznaczeniem, że wprowadzenie reform już się rozpoczęło.

**Paryż** 7-go lipca. — *Temps* donosi, że pogłoski o wysłaniu anglo-francuskiej eskady na wody greckie powstały raczej z tego powodu, że polityka angielska życzy sobie tego i nie są wynikiem zamiarów Francji. Postawa Francji na konferencji nie zobowiązuje jej bynajmniej do wykonania wspólnych uchwał, wykonanie ich jest rzeczą Anglii. *Temps* żąda, aby Anglja sama realizowała cele swojej polityki a nie szukała w Europie kogoś, coby dla niej kasztany z ognia wybierał.

**Paryż** 7-go lipca. — Komisja izby dla amnestji odbyła drugie posiedzenie i po długiej dyskusji postanowiła przyjąć poprawkę Labiche'a. Termin ogłoszenia przez rząd amnestji oznaczono na dzień 14-go lipca. Zredagowane sprawozdanie miało być natychmiast przedstawione izbie, posiedzenie jednak już było zamknięte.

**Londyn** 7-go lipca. — (Targ zbożowy). Usposobienie targu cokolwiek lepsze.

**Berlin** 7-go lipca. — Między gabinetami prowadzą się poufne układy, dotyczące środków przymusowych względem Porty.

**Konstantynopol** 7-go lipca. — Dla armji w Tesalii zawerbowano dotychczas 3,800 ochotników, między którymi znajduje się 300 softów. Imamowie wzywają w Moszeach wiernych, aby wstąpili jako ochotnicy do armji.

**Londyn** 7-go lipca. — *Daily Telegraph* dowiadyuje się, że wczorajsza rada ministerjalna zwołana została w celu rozważenia zachowania się Porty wobec uchwał konferencji. *Standard* donosi, że pogłoska o wspólnej akcji anglo-francuskiej eskady jest przedwczesną. *Times* powiada, że ustąpienie terytorjum Grecji i Czarnogórze i wprowadzenie reform otę sprawy, załatwienia których—Europa energicznie domagać się powinna. Dopiero wtedy gdy sultan się przekona, że w razie konieczności Europa nie cofnie się przed silniejszymi środkami, można być pewnym ustępstw.

— Dentysta **Ignacy Oppenheim, syn** przyjmuje od 10-tej rano do 6-tej po południu, biadnych bezpłatnie, od 9-tej do 10-tej rano. Miodowa nr 3, w pałacu Grabowskich, vis-à-vis cukierni Vincentego. —16196—1—9—

— **Lekarz** wolno-praktykujący **Edward Sztark** osiedlił się stale w mieście Koninie. —13037—4—6—

— **Do wyjazdu za granicę** ktoby potrzebował **LEKARZA**, zechce się zgłosić do Magazynu wyrobów złotych p. Lipińskiego, Senator-ska, wprost pałacu Prymasowskiego. 15967—2—3—

— Dr Antoni **Zacharewicz** przeniósł się na ulicę Nowy-Swiat nr 57. —15818—3—6—



— **Dr Grodzki**, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn, leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica **Chmielna nr 38**.  
—16041-1-6—

— Budowniczy **Twarowski** przeniósł mieszkanie na ulicę Bielańską nr 6. —16123-1-3—

— **Karol Thieme**, b. obrońca przy senacie, adwokat przy sądach konsystorskich, ewangelickich, przeniósł mieszkanie i kancelarię do domu pani Simler, przy ulicy Mazowieckiej nr 10. —16105-1-1—

— **August Zabierzowski**, adwokat przysięgły, przeniósł kancelarię na Krakowskie-Przedmieście, do domu fryzjera Pochoreckiego, pod nr 53 nowy. —16176-1-3—

— **A. Przysławski**, lekarz i akuszer, przeniósł mieszkanie do hotelu Saskiego — przyjmuje chorych jak poprzednio, rano od 8-mej do 9-tej, po południu od 4-tej do 6-tej. —16171-1-12—

— Budowniczy **Antoni Bem** przeniósł mieszkanie swoje z ulicy Nowogrodzkiej nr 23, na ulicę Hożą pod nr 6. Przyjmuje interesantów rano do godziny 10-tej i wieczór od 4-tej do 6-tej.  
—16141-1-1—

### CENY ZBOŻA.

za jąd na tacej „Praga“ cęgi żelaznej warsz.-terespolskiej z dnia 7 lipca 1880 r.

Pszennica:	wyborowa .....	165	—	170
	średnia .....	138	—	160
	ordynaryjna .....	125	—	—
Żyto:	wyborowe .....	127	—	129
	średnie .....	120	—	124
	ordynaryjne .....	—	—	—
Jęczmień:	wyborowy .....	100	—	113
	średni .....	—	—	—
	ordynaryjny .....	—	—	—
Owies:	wyborowy .....	110	—	112
	średni .....	102	—	107
	ordynaryjny .....	—	—	—
Groch:	gorszy .....	—	—	—
	—	—	—	—
Gryka:	—	—	—	—
	—	—	—	—
Kasza jaglana:	wyborowa .....	135	—	145
	średnia .....	—	—	—
	ordynaryjna .....	—	—	—

B. Werner et Comp.

— Doktor **J. Szabl** zmienił mieszkanie na **Krakowskie-Przedm. nr 63**, gdzie apteka Królewska. Przyjmuje codziennie w domu od godziny 8-iej do 9-tej zrana i od 3-iej do 5-tej, chorych **dorostych i dzieci** przeważnie z chorobami **wewnętrznyimi**, a także z **syfilitycznymi i skórnymi**. —16138-1-5—

— **Dr Zygmunt Kramsztyk**, okulista, przeniósł mieszkanie na ulicę Bielańską nr 12, dom Zawiszy. —2-4-16102—

— **Dr Władysław Belkie** leczy specjalnie choroby weneryczne i skórne. **Krakowskie-Przedmieście nr 10**. Przyjmuje chorych od 4-6 po południu. —14248-5-6—

### Kurs giełdy warszawskiej—dnia 8-go lipca 1880 roku.

W e k s l e:			Dopełnione transakcje		Z końcem giełdy	
					żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....			138.82 1/2	75.60	138 75	—
Londyn 3 mies. „ „ „ za 1 f. st.....			9.41 1/2	41	9.42 1/2	—
Paryż 8 dni „ „ „ za 300 fr.....			112.35	112.20	112.50	—
Wiedeń 8 dni „ „ „ za 150 fl.....			120	—	120.30	—
Papier publiczny:			Dopełnione transakcje		Dopełnione z końcem giełdy	
					żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100.....			—	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II			99.75	—	—	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże			99.10	—	—	—
„ „ „ male			—	—	—	—
List. zast. m. Warsz. ser. I			—	—	—	—
„ „ „ II			—	—	—	—
„ „ „ III			—	—	—	—
List. z. m. Łodzi ser. I i II			91.25	—	—	—
4% List. likwidacyjne duże			85.85	—	—	—
„ „ „ male			—	—	—	—
Bil. Bank. Ces. ser. I, II i III			—	—	—	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864			—	—	—	—
„ „ „ 1866			—	—	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100			91.45	—	—	—
II „ „ rs. 100			91.25	—	—	—
III „ „ rs. 100			91.30	—	—	—
Wartość kuponów: od list. zast. 17 1/2, nowych 22 1/2, zastawnych m. Warszawy ser. I i II 134 1/2, miasta Łodzi 93 1/2, listów likwidacyjnych 41 1/2, oblig. skarbowych 107 1/2, pożyczki premijowej I-iej emisji 243 1/2, drugiej emisji 159 1/2.						
Monety: Polimperijsy rs. —, sztuki dwudziestofrankowe rs. —, marki niemieckie kop. —, pruskie bilet bankowe rs. — kop. —, bankowe guldeny austriackie rs. — k. —.						

**Alfons Mann**,  
**fabrykant narzędzi chirurgicznych i innych stalowych ostrych, złomackie nr 3, w Warszawie.** —14207-6-6—

B. Lauterbach, Leszno 8, sprzedaje węgle zagran. po rs. 1, krajowe po 95 k., najmniejsze zamów. 5 korcy. —14121-7-12—

### TEATR LETNI.

Dziś: Ostatnia próba. — Jestem zabójcą. — Filizanka herbaty. — O chlebie i wodzie.

Jutro: Dziedzictwo pana Plumeta.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 2. c. 4

Cena okowity z dnia 7 lipca.

Hurt. skład. wiadro rs. 7.87<sup>6</sup>, garniec rs. 2.56.

### HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 6 Lipca 1880 r.

Kachanow Jan Semenowicz, generał-lejtnant gubernator z Petrokowi; Kruzenstern Aleksander, senator, rzec. rada tajny z Petersburga; Sztompf Antoni, rzec. rada stanu z Petersburga; Sztompf Anna, żona rzec. rady stanu z Petersburga; Kuczajew Michał, rzec. rada stanu z Tyflisu; Solowiew Teodor, rzeczywisty rada stanu z Odessy; Zerebowa Anna, żona mistrza ceremonij J. C. M. z Wenecji; Piwnicki Stanisław, obywatel z Kikola; Bujard Marja, ob. z Kijowa; Golowaczew Mikołaj, assesor kolegijski z Żytomierza; Zdzienkowski Adam, ob. z Odessy; Hr. Tyszkiewicz Henryk, ob. z Andruszewki; Potiechin Włodzimierz, assesor kolegijski z Wiednia; Orsetti Teodor, ob. z Lublina; Sziszkin Barbara, żona rzeczywistego rady stanu z Petersburga; Rühl Małgorzata, obywatelka z Petersburga; Sempson Marja ob. z Petersburga; Sempson Joanna, ob. z Petersburga; Watson Judita, obywatelka z Petersburga; Choretjer Magdalena, obywatelka z Berlina; Marchand Franciszek, ob. z Berlina; Chanoz Piotr, obywatel z Berlina; Wulf Teodor, inżynier z Berlina; Rozenberg Szymon, nadzorca sorskiej powiatowej szkoły z Kiszyniowa; Lindenbaum Natalia, córka pułkownika z Moskwy; Kusznikow Grigorij, sztabs rotmistrz z Moskwy; Glannini Dominik, obywatel z Petersburga; Abramowicz Michał obywatel z Wilna; Wieckowski Juliusz, obywatel z Grodna; Filipow Konstanty, rada dworu z Wilna; Sandler Franciszek, obywatel z Krakowa; Hr. Rüdiger Józef obywatelka z Białostoku; Dąbrowska Antonina, obywatelka z Swienian; Florek Jan, obywatel z Wiednia; Law Samuel, obywatel z Wiednia; Mellerowicz Leon, student z Dorpatu.

**Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:**

Dnia 9, t. j. w Piątek: Zupa szczawiowa, pieczeń, kartofle; makaron z serem na post.

### Wystawa Obrazów

w salonie sztuki pięknych

**Józefa Ungra,**

otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krakowskiego 173-0-22669—

### Ważne dla Kapitalistów!

Zaraz do sprzedania, razem lub częściowo, kilkudziesiąt tysięcy lokai placów, tuż przy rogatkach, w miejscowości bardzo korzystnej do wznoszenia fabryk, składów, domów i t. p. Wiadomość: Jerozolimka Nr 3, pierwsze piętro; od godziny 9-tej do 12-tej rano. —16991—

### Sala Licytacyjna

Miodowa Nr 11.

Przedaje z wolnej ręki w dni powszednie od 9-6. — W Świąt od 12-3. — Licytacja co **Wtorek i Piątek**. — k-8829-62-0—

**Wystawa Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmieście Nr 60**, otwarta jest codziennie od godziny 10 z rana do 4 po południu zimą, do 6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób kop. 15 w dniu powszednim, kop. 5 w Świąt i Czwartki; dzieci placu połowę. —13797—

### Wystawa Obrazów

nowoczesnych Polskich Malarzy, otwarta w Resursie Kupieckiej codziennie od godziny 10 z rana do 5 po południu.

### TEATR NIEMIECKI.

**NOWE TIVOLI,**

przy ulicy Królewskiej.

Jutro w Piątek dnia 9 Lipca 1880 r.

przedstawienie

Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego

pod dyrekcją

**Adolfa Stegemanna.**

z Wrocławia.

Po raz pierwszy

**Doctor Wespe,**

komedja przez R. Bendixa.

Początek o godzinie 8 wieczorem.

k-16207-1-1—



Wszystkie ogłoszenia w gazetach Zarządu Żegluga Parowej na Wiśle, co się tyczy kursowania statków, zupełnie nie odnoszą się do kursowania parostatków „Zefir”, który utrzymuje ciągłą, nawet przy najniższym stanie wody, komunikację na Wiśle między Nowo-Aleksandrją (Puławami) a Sandomierzem. — Statek „Zefir” wychodzi stale z Nowej-Aleksandrji (Puław) w Niedziele, Wtorki i Czwartki o godzinie 5 1/2 z rana, — z Sandomierza zaś: w Poniedziałki, Środy i Piątki, o godzinie 8 z rana. — k-16191-1-3—

### Ostrzeżenie dodatkowe.

Pomiędzy papierami skradzionymi w d. 4 b. m. w Lublinie (Poż. Wsch. III em. Nra: 2751-2 i 3, oraz 5% List. Zast. Nr 73992), znajdował się również List Likwidacyjny Nr 12433 na rubli 500, o czym czyni się dodatkowe ostrzeżenie. — k-16189-1-3—

### MAGAZYN

**Rękawiczek i Krawatów M. WIERZBOWSKIEJ**

przeniesionym został z ulicy Wierzbowej Nr 2

do **Hotelu Angielskiego**

przy tejże ulicy Nr 4,

obok **Księgarni Trenklera.**

**Wejście z bramy.**

k-16719-3-0—

### Do sprzedania

**Gruntu łokci kw. 19,400**

przy szosie. po 15 kop. łokieć □ z zabudowaniem. — Adresy uprasza się składać w Warszawskiej Agencji Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. W. F. k-16163-1-6—

Potrzebna jest

**pożyczka rs. 3,000,**

na 1-szy numer po Towarzystwie, na dom w środku miasta położony. — Wiadomość u p. Sobolewskiego Rejenta, w gmachu Sądu Okręgowego. — k-16209-1-1—

**Fortepian i Pianino,**

o 7-miu oktawach, palisandrowe, fabryki zagranicznej; oba instrumenta mało używane, do sprzedania w Składzie A. Werner, ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. Skład rzeczony ciągle jest zaopatrzony w wielki wybór **Fortepianów i Pianin zagranicznych, oraz Harmonii amerykańskich.** — k-16155-1-1—

### Na cały rok.

**Wędrowiec** w Warsz. rs. 6, na prow. rs. 7. **Słownik jeogr.** „ 7 80 „ 9. **Razem** w Warsz. rs. 12, na prow. 14 k. 20. Adres red. Nowy Świat 59 i wszys. księgar. 11-14 —13457-k—

### SKLEP

z mieszkaniem, w targu **Rybińskiego**, plac Trzech Krzyży, zaraz do wynajęcia.

**Tamże jest KARETA**

poczworna, nowa, do sprzedania; stróż Ludwik wskaże. — k-15936-2-3—

Do sprzedania w pięknej miejscowości, w pow. Skierniewickim

### Kolonja

wraz z **Młynem wodnym**, przynoszącym dochodu około 1,500 rs. rocznie. Wiadomość bliższa: Niecała Nr 10, w sztucznej cerowni p. Marji Tylik. — k-16043-2-3—

Każdego czasu, z powodu wyjazdu jest do odpuszczenia

**Letnie Mieszkanie**, z meblami lub bez mebli, na Pradze, w ulicy Panieńskiej, naprzeciw parku Aleksandryjskiego pod Nrem 417 B, dom Grabowskiej. — k-16178-1-3—

### Mieszkanie,

składające się z 4-ch pokoi i przedpokoju, na pierwszym piętrze, w domu bar. Lessera, przy ulicy Miodowej Nr 11-13, do wynajęcia każdego czasu. — Wiadomość w **Sali Licytacyjnej, Miodowa Nr 11.** — k-16194-1-3—

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia

### SKLEP

obszerny z wystawą, przy ulicy Nowy-Świat Nr 3. — Wiadomość na miejscu. — k-16188-1—

### Nagrody rs. 15.

W dniu 4-tym Lipca to jest w Niedziele wieczorem, wracając z Eldorado ulicą Długą zgubionym został pugilares, w którym znajdowało się około Rs. 60 biletami bankowymi i nieco drobnej monety, oprócz tego różne kwity handlowe i prywatne, z których znalazła korzyści mieć nie może. Uprasza się łaskawe osoby, któreby wiadomość mieć mogły o tem lub uczciwiego znalazcę, aby po zatrzymaniu sobie powyższej nagrody, Pugilares zwrócić do rządu domu Nr 15 przy ulicy Zakroczymskiej. — k-15895-2-2—

### Ogłoszenie.

Właścicielka statku parowego „Zefir” ogłasza niniejszem, że za wszelkie potrzeby do swojego statku jako to: węgiel, drzewo, smar, oliwę i t. p. płaci gotówką kontrolerowi panu Peck. Zatem ani temuż, ani nikomu ze służby mojej nie wolno brać wszelkich prowiantów na kredyt, gdyż podobnych długów nie przyjmę, a dajacy na kredyt wyżej wymienione prowianty komukolwiek, sam sobie winę przypisze, że narażony będzie na niepotrzebną stratę.

**Dobrowolska.**

k-16190-1-2—



# Najnowsze Perfumy Konwaljowe.

Konwaljowe perfumy Lohsego i inne wyroby kosmetyczne z tymże zapachem nadeszły świeżo do perfumerji:

## Aleksandra Kocha, Nowo-Senatorska Nr 4.

Konwaljowe perfumy Lohsego flakon rs. 1 kop. 20.  
Konwaljowe perfumy Lohsego flakon większy rs. 1 kop. 80.  
Konwaljowe perfumy Lohsego flakon największy rs. 3 kop. 75.  
Konwaljowy fiksatur Lohsego k. 90.  
Konwaljowe Mydło Lohsego kop. 60.  
Konwaljowy Olejek do włosów flakon rs. 1 kop. 20.  
Konwaljowa Brylantyna flakon rs. 1 kop. 50.  
Konwaljowe Saszetki w papierze k. 50.  
Liljowe Mleko Lohsego flaszka rs. 1 kop. 50.  
Liljowe Mydło Lohsego, udelikatniające i bielące skórę, kawałek kop. 50.  
Z dotychczas znanych Perfum Konwaljowych (Muguet) powyższe Lohsego odznaczają się rzeczywistym prawdziwym i naturalnym zapachem kwiatu konwalji. Nie są mdłe, lecz przeciwnie działają orzeźwiająco i odświeżająco na cały organizm.

Aleksander Koch.

11-12 -12771-k



RZODKIEWICZ  
ZABOROWSKI I SURZYCKI  
FABRYKA  
WYROBÓW PLATEROWANYCH  
I POSREBRZANYCH  
GALWANICZNIE  
W  
WARSZAWIE  
CZERNAKOWSKA N° 64  
SKŁAD GŁÓWNY  
KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE N° 1

Klingi u noży niewychodzą nawet po zanurzeniu we wrzącej wodzie.—Odnawianie i posrebrzanie przedmiotów zużytych, dokonywa się po cenach umiarkowanych. k12412-16-52

Sprzedaję niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w sobie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolona na ogólnych zasadach handlu.

## Brilantine Végétale,

środek dla nadania włosom na głowie i brodzie połysku, a ponieważ jest czysto roślinną, przeto korzystny wpływ wywiera na oczyszczenie włosów z łupieżu, przyspiesza porost tychże, zapobiegając przedwczesnemu ich wypadaniu.

Cena 75 kop.

Sprzedaję wyłączną tylko  
W PERFUMERJI  
ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej 612a.  
k-12089-8-12

Rs. 2,000

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hipoteki domu w Warszawie lub na Pradze.—Wiadomość w Fabryce Rękawiczek, ulica Marszałkowska Nr domu 67. p1-3-16146-

W DOMU Nr 15,  
przy ulicy Wspólnej,  
mogą być pomieszczone z całodziennym utrzymaniem, usług, oraz opieką macierzyńską, za umiarkowanym wynagrodzeniem, jedna lub dwie

## PANIENKI

z prowincji, lub tutejsze, uczęszczające do którego z zakładów naukowych, rękodzielniczych dla kobiet etc.

Wiadomość:—1-sze piętro, Nr 5 mieszkania.  
n5-5-14807-

## Uczeń Akademji Sztuk Pięknych.

Architekt, po ukończeniu kursów naukowych, z patentem i medalem srebrnym.  
Życzy znaleźć zajęcie odpowiednie swej specjalności, u którego z tutejszych pp. Budowniczych.—Wiadomość: Plac św. Aleksandra, domu Nr 12, mieszkania 8. k-16109-1-2

## PIWOWAR,

uzdolniony w swoim fachu, prowadzący samodzielnie znaczne browary piwa bawarskiego i innych za granicą i w kraju, z najlepszymi rezultatami, w ostatnich czasach zarządzający browarem w Żeraniu pod Warszawą, znający język polski, rosyjski i niemiecki, opatrzony chlubnymi świadectwami swej dotychczasowej działalności, poszukuje miejsca zaraz jako majster do browaru już istniejącego lub założyć się mającego. —Łaskawe oferty uprasza się składać w warszawskiej agenturze ogłoszeń w Warszawie. Senatorska 22, pod adresem D. P. 1880.  
3-3 -15838-k

## Dwie Maszyny

do szycia krawieczyzny i bielizny, nowe, weale nieużywane, do sprzedania. —Wiadomość: ulica Senatorska Nr 2, dom p. Bujno w Składzie wódek, Rybno. n1-3-16153-

RS. 3,000

jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy numer hipoteki, do 1-go Stycznia 1881 r.—Wiadomość w Administracji Kiosków, Nowolipki Nr 3, od godz. 9-12 i od 4-7.  
n1-1-16162-

Jest do sprzedania w mieście Górze Kalwarji

## WILLA,

składająca się z domu o sześciu pokojach, kuchni, piwnicy, zabudowań gospodarskich, z ogrodem frukowym i dwoma placami do budowl, może być zamienioną na dom w Warszawie z dopłatą.—Wiadomość: ulica Podwal Nr 19, w kantorze Zajązdu Jezierskiego u Rządcy. n1-2-16031-

## KARCZMA

dziedziczna, z prawem propinacijnym, odsegregowana od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, gruntu morgów 4, prentów 135, oddzielna księga hipoteczna, do sprzedania albo do wydzierżawienia za rożatką Wolską wiorst 8.—Wiadomość w kantorze przewozu w Resursie Obywatelskiej, pod filarami.  
n1-3-16055-

Miodowa Nr 3.  
Najtaniej

Łóżka żelazne składane,

po 12½ kop. za jeden funt,  
poleca Skład

Karola Knoll.

Biorącym na raz sztuk 3, ustępuje się rabat.  
Miodowa Nr 3.  
k-15824-3-3

Od 8 Lipca r. b.

DWA POKOJE

z przedpokojem, na 1-m piętrze, do wynajęcia przy ulicy Tłomackiej pod Nrem 6, stróż wskaże. k-16766-3-3

## !Najlepszy Krój!

Koszule, Kołnierzyki i Mankiety  
męskie i damskie,  
w znacznym wyborze, poleca

Fabryka Bielizny

L. GAŁKOWSKIEGO,

Świętokrzyszka Nr 35, róg Marszałkowskiej, 1-sze piętro.  
k-13376-5-6

# Zarząd Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej,

ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. wprowadzone zostaną do taryfy miejscowej drogi Nadwiślańskiej zmiany następujące:

1) Oplata za przewóz do Pragi, Warszawy i Ilowa wagonowych 600 pudowych transportów drzewa budulcowego, bednarskiego, stolarskiego i t. d., wymienionego szczegółowo w klasyfikacji rzeczowej taryfy, obniżoną będzie na przestrzeniach 200 wiorst i wyżej z 1/32 i 1/40 do 1/50 kop. od puda i wiorsty.

2) Oplata za przewóz do Pragi, Warszawy i Ilowa towarów leśnych, w opakowaniu lub bez opakowania, jako to: kory, lyka, żołądki, miotły, trocin, masy drzewnej i t. d., wymienionych także szczegółowo w klasyfikacji taryfy miejscowej drogi Nadwiślańskiej, obniżoną będzie na przestrzeniach 200 wiorst i wyżej, dla transportów wagonowych, liczonych po 600 pudów, z 1/40 do 1/55 kop. od puda i wiorsty.

3) Oplata za przewóz węgla drzewnego, obliczona obecnie dla transportów wagonowych nieopakowanych po 1/40 kop. od puda i wiorsty za 600 pudów, dla transportów zaś w workach, po 1/32 kop. od puda i wiorsty za rzeczywistą wagę, — obliczoną będzie dla transportów wagonowych, opakowanych lub nieopakowanych, po 1/65 kop. od puda i wiorsty za pełną siłę nośną wagonu, t. j. za 600 pudów.

4) Wskazane wyżej w punkcie 1 i 2 opłaty jednostkowe obniżone po 1/50 i 1/55 kop. od puda i wiorsty, jak również wprowadzone już poprzednimi ogłoszeniami opłaty obniżone po 1/55 kop. dla drzewa opałowego, stosowane będą dla każdego interesanta, który w ciągu jednego roku, z odpowiednich i do odpowiednich stacji, dostarczy do przewozu wspomnianych wyżej materiałów i towarów leśnych, nie mniej jak 200 wagonów.

5) Przy wagonowym przewozie przedmiotów, wymienionych w § 199 miejscowej taryfy drogi Nadwiślańskiej, do których między innymi należy kora, węgiel drzewny, kartofle i t. d., naładowanie i wyładowanie ich uskutecznić będą mogli bezpłatnie sami interesanci, swoimi środkami, bez względu na to, czy takowe dostarczone zostaną do przewozu w stanie nieopakowanym lub opakowanym.

Oplata za przewóz wagonowych 600 pudowych transportów kredy pławionej i rodzimej, nieopakowanej lub opakowanej, obniżoną zostaje na przestrzeniach 200 wiorst i wyżej, z 1/40 do 1/50 kop. od puda i wiorsty, z udzieleniem interesantom prawa naładowania i wyładowania transportów swoimi środkami.

Interesanci pragnący korzystać z wskazanego wyżej obniżenia opłaty przewozowej dla materiałów i towarów leśnych, powinni się zgłosić z odpowiednimi podaniami do Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej.  
k-16080-1-1

A. RIEDEL. A. RIEDEL. A. RIEDEL.  
Hotel Europejski. Fabryka Pończoch Świętokrzyszka 9.

Skład Płótna, Haftów, Krawatów,  
Bielizny gotowej damskiej i męskiej.

ORAZ

## Gorsetów Paryzkich.

Posiada zawsze na składzie towary i wyroby według najświeższych modeli i żurnali.

SKŁADY:

Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim;  
ulica Świętokrzyszka Nr 9 (przeniesiony z pod Nr. 11).

k-16194-1-6

Fabryka Biskoptów Angielskich

J. SZTENGEL

Marszałkowska Nr 62, obok domu W. Blocha, poleca dla Osób wyjeżdżających na letnie mieszkania: Biskopty Angielskie i różnorodne ciastka drobne do herbaty i wina, odznaczające się trwałością i wyborowym smakiem, po cenach umiarkowanych, jako też Pierniki i Czekoladę, oraz Cukry deserowe i Karmelki.

k-15645-3-3

Fabryka Kafli i Pieców Berlińskich,  
oraz Drzwiczek hermetycznych  
i wszelkich przyborów piecowych  
AUGUSTA HAENSEL,

za rogatką Jerozolimską, na 1-szej wiorście wsi Ochota.  
Obstalunki przyjmują się w Magazynie pieców, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7.  
k-11010-9-12

D O M

murowany, na przestrzeni 6,600 łokci kwadr., czyniący dochodu do 6,000 rs., pod korzystnymi warunkami jest do sprzedania.—Wiadomość w domu Nr 22, przy ulicy Ogrodowej, Nr 7 mieszkania, do godziny 3-ciej po południu. Wszelkie pośrednictwo wycłaca się.

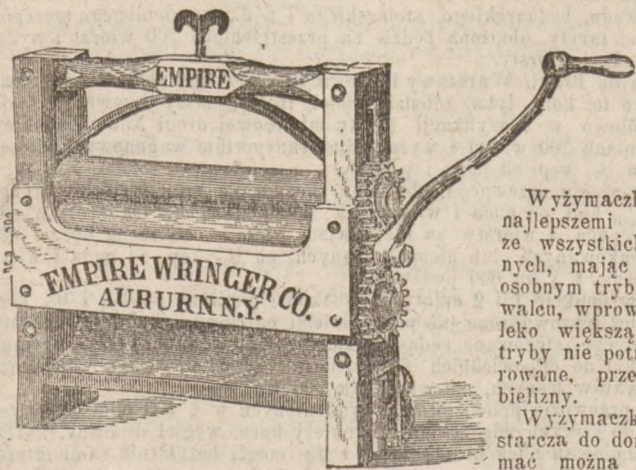
o6-6-13412-

Sklep

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprzedania spożywczy, oraz dystrybucja, z mieszkaniem przyległym i kontraktem 3 letnim, dobrze procentującym, pomiędzy fabrykami.—Tamże jest Maszyna Welera i Wilsona oraz inne rzeczy do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, ulica Grzybowska Nr 48.  
p-16044-2-6



# Krzysztof Brun i Syn, wyląčni Ajenci na Królestwo Polskie Amerykańskich patentowanych Wyżymaczek



**EMPIRE**

Wyżymaczki te są bezwarunkowo najlepszymi i najpraktyczniejszymi, ze wszystkich dotychczas wyrabianych, mając korbę umieszczoną na osobnym trybie, nie zaś wprost przy wale, wprowadzając się w ruch z daleko większą od innych łatwością; tryby nie potrzebują być niczem smarowane, przez co unika się smolenia białiny.

Wyżymaczka Nr 10, zupełnie wystarcza do domowego użytku, wyży-  
mać można na niej wszystko, od drobnych rzeczy koronkowych, aż do największych obrusów lub prześcieradeł, oszczędność zaś w pracy i niszczeniu się białiny w porównaniu z wyżymaniem w ręku, jest ogromna.

**CENY:**

Wyżymaczka Nr 10, z wałami 10 cali ang. długości, rs. 14.  
Nr 12, 12 18.

Przy obstalunkach z prowincji, uprasza się o dokładny adres i o nadesłanie rs. 1 na opakowanie i wyeksportowanie.

Handlującym ustępuje się znaczny rabat.

**Krzysztof Brun i Syn,**  
k-6-6 Warszawa, Plac Teatralny. -13041-

## Zakład Wód Mineralnych i Hydroterapii W NAŁĘCZOWIE

(szczawa wapienno-żelazista i obfite źródła przasne).

Sezon letni w tym roku od dnia 20 Czerwca do końca Września n. stylu. — Zakład ten obecnie stanowią: a) **Dom zdrowia** (Kurhaus), z obszernym lokalem do przyjęcia gości i mieszkaniami; b) **Pawilon nad źródłem** żelazistym, z urządzeniem dla kuracji wodami mineralnymi w ogóle; c) **Łazienki o 20 gabinetach** kąpielowych i sali do kuracji zimnowodnej, i d) **Zakład hydropatyczny** dla internów. — W tym roku w Nałęczowie jest około 80 pokoi mieszkalnych dla gości i udziela się kuracja: 1) **Wodą mineralną nałęczowską**, wewnątrz i w kształcie kąpiele; 2) **Wodami mineralnymi** naturalnymi i sztucznymi, oraz odpowiednimi kąpielami, i 3) **Wodą zimną**. Konsultacje chorým udzielają D-rowie **Borysowicz** w chorobach ginekologicznych, **Chmielewski** w kuracji hydropatycznej i **Nowicki** (dyrektor zakładu) w chorobach wewnętrznych, potrzebujących wód mineralnych i kąpiele. — Bliższe informacje o warunkach pobytu i t. d. można powziąć na miejscu, lub listownie, adresując korespondencję prosta do **Zakładu Leczniczego w Nałęczowie** (kolej Nadwiślańska), rekomendowaną zaś do **T. Teleżyńskiego w Lublinie**.  
k-14773-7-15

## Skład nowych wynalazków K. EJZENBERGA,

ulica Nowy-Swiat Nr 3, naprzeciw Straży Ogniowej,  
ma zaszczyt polecić:

**Wieczne pływaki** palące się bez knotów do oliwy (lampek).  
**Mydło i płyn** do wywabiania plam z odzienia.  
**Węgiel chemiczny** do rozrywania szkła w różne desenia.  
**Szuwaks gutaperkowy** bez użycia szcetek.  
**Atrament złoty, srebrny, sekretny**, do papieru i wieczny do znaczenia białiny.  
**Błyszcz** do białiny.  
**Lak amerykański i cement** powszechny do klejenia wszelkich potłuczonych naczyń; sposób użycia bardzo łatwy.  
**Różne proszki** do czyszczenia plateru i różnych metali.  
**Maszynka** do wyrzynania makaronu z kartofli.  
**Srodek dla wyniszczenia** pluskw i wszelkiego robactwa domowego, wypróbowany przez Urząd Lekarski m. Warszawy, za skutek ręczymy.  
**Pióra wieczne** maczające w wodzie, zamiast atramentu.  
Oraz przyjmuje się wszelkie potłuczone naczynia do reparacji i dorabiają się brakujące części bez żadnego znaku.  
k-16024-3-12

## Do Składu Drzewa Budowlanego JULIUSA GOLDENRING na Soleu, pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta **Belek i Krokiew** wszelkich rozmiarów, oraz **Bale i Deski** sosnowe wszelkiej grubości, jakoteż materiał stolarski, to jest **Bale i Deski** sosnowe, dębowe, świerkowe, jesionowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane. — Na prowincję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję.  
k-15483-3-7

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 47a (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gelfinder.

Potrzebne są  
**PANNY**  
uzdolnione i podługne do pracowni sukien.  
Nowy-Swiat Nr 52 nowy, 2 piętro od frontu.  
k-15985-2-2

## OSOBY

życzące umieścić uczennicę w drugiej żeńskiej gimnazji, mogą znaleźć pomieszczenie u sekretarza tejże gimnazji w tymże samym domu, z konwersacją obcych języków i muzyką. — Ulica Szkolna Nr 6/1368 b, mieszk. 2.  
k-15875-3-15

## Buchhalter

znający dokładnie język polski, niemiecki i francuski, i prowadzenie wszelkich ksiąg w zakres fabryczny, wchodzących, poszukuje posady od 1-go Października r. b., jako buchalter, kontroler lub magazynier. — Adresa pod lit. W 888 prosi składać w Warszawie. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22.  
k-15880-3-3

**Potrzebny jest Młodzieniec**, od lat 16 wieku, dobrej kondyty z wychowaniem elementarnym lub wyższym, życzący kształcić się w zawodzie specjalnym na krawca i kupa, za gwarancją rodziców lub opiekunów, może mieć miejsce w **Magazynie ubiorów męskich Romualda Krasuskiego** przy ulicy **Br. Kotzebue** w **Hotelu Brühlowskim Nr 11**, pierwszeństwo mają znający trochę niemiecki lub francuski język.  
k-15825-3-6

## Nauczyciel Francuz,

z dyplomem,  
życzy sobie na wakacje wyjechać na wieś dla udzielenia lekcji bez wynagrodzenia, a tylko za stół i mieszkanie. — Oferty składać w Kantorze Kurjera Warsz. pod lit. L. B.  
k-16029-3-3

## DLA DAM!!!

Nadszedł znaczny transport z Paryża  
najmodniejszych

## Kolnierzyków i Mankietów

(garniturów damskich),  
od najskromniejszych wełnowych i kolorowych, do najdroższych gipsurowych i koronkowych.

## Wielki Wybór

najświeższych tryz koronkowych i klarownych, układanych, rurkowanych, białych i kolorowych, kremowych, pompadour, mille fleur, oraz **Garnitury** z krawatami bretońskimi, odznaczające się wielkim gustem i elegancją.

## Kolnierze i Mankiety

męskie, cienkie wełnowe poczwórne, w 12-stu najświeższych fasonach.

## Krawaty Paryzkie,

poleca Skład Bielizny

## NATANBLUTA,

22. SENATORSKA 22.

wprost kościoła S-go Antoniego.  
k-11732-6-8



**Wozy meblowe** wynajmują się za kościołem Panny Marji, ulica Samborska Nr 2.  
k-15413-5-6

## SKLEP

egzystujący od lat 18, na jednej z przynajmniejniejszych ulic, jest do odstąpienia każdego czasu. — Wiadomość w Kiosku przy ulicy Elektralnej, obok Szpitala S-go Ducha.  
k-15302-2-6

## SUCZKA

rasy mopsów, mała, żółta, z czarną mordką, zginęła onegdaj wieczorem. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić takową na ulicę Długą Nr. 11 do stróża lub na pierwsze piętro, gdzie otrzyma nagrodę, jeżeli takowej żądać będzie.  
k-16058-2-2

## Koleje żelazne:

	Odechodzą	Przychodzą
	g. / m.	g. / m.
<b>Warsz.-Wiedeń:</b>		
Pośpieszny 5 klasy.	6 — r.	9 20 w.
Osobowy 3 klasy.	11 5 r.	5 50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6 50 w.	1 05 r.
Kurjerski 2 klasy.	10 15 w.	7 10 r.
<b>Warsz.-Bydgosz:</b>		
Osobowy 3 klasy.	7 — r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy.	2 25 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	5 55 r.
<b>Warsz.-Terespol.</b>		
Pocztowy 3 klasy.	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy.	3 50 p.	1 37 p.
Osowowo-Towarowy.	7 12 w.	7 34 r.
<b>Warsz.-Petersb.</b>		
Osobowy 2 klasy.	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy.	11 20 w.	10 20 r.
<b>Nadw. do Miawy:</b>		
Pasażerski.	9 52 r.	8 18 w.
Pocztowy.	6 45 w.	10 14 r.
<b>Nadw. do Nowla:</b>		
Pocztowy.	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski.	8 58 w.	1 55 r.
<b>Obwodowa:</b>		
Z dworca Wiedeń.	12 55 p.	10 — r.

## Kapiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiatu.  
k-13864-16-300

## Przedsiębiorstwo Przewozowe

## A. Lewkowicza.

Przeniesione zostało na ulicę Długą Nr 32 (Potkańskie), wprost hotelu Niemieckiego. — Zajmuje się przeprowadką, odstawą, ekspedycją i odbiorem wszelkich towarów posyłek, bagaży i innych ładunków. — Ceny umiarkowane.  
k-6007-17-25

## Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się **OBIA-  
DY** od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

## w Restauracji S. Zięciakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.  
k-15181-19-30

## Z powodu wyjazdu, są do sprzedania.

Nowa maszyna nożna mało używana Weller i Wilsona, meble, krzesła wypłatanie, stoły, łóżko orzechowe, dwa łóżka żelazne. — Wiadomość ulica S-to Krzyżka Nr 31 w oficyjnie na prawo od godziny 9 do 3 po południu.  
k-16025-3-3

## Fabryka Puszek blaszanych

pod firmą

## M. DULMAN,

nowo-założona pod Nrem 26, przy ulicy Grzybowskiej, gdzie jest w ruchu 11 maszyn sprowadzonych z Wiednia, wyrabia:  
a) Puszki do cukierków angielskich landrynowych 1/4 funt. po rs. 22, za 1,000 sztuk.  
b) 1/2 funt. po rs. 35, za 1,000 sztuk.  
c) 3, 5 i 10 funt. również skrzynki czworokątne do karmeków, licząc za funt białych kop. 19 z potrąceniem 2 procentów.  
d) Puszki do proszków perskich 1/8 po kop. 2 1/2, 1/4 po kop. 3 za sztukę i inne puszki do mass, szuwaksu i t. p. po cenach bardzo niskich.  
k-16755-3-3

Do wyjęcia każdego czasu wspaniały

## Apartament,

składający się z czterech pokoi, alkowy, przedpokoju, kuchni i łazienki. — Ulica Wielka, na rogu Złotej Nr 6, mieszkania 6, piętro drugie. — Tamże jest do sprzedania bardzo tanio **Garnitur Mebli i Portiory**.  
k-16107-2-2

## Mieszkanie kawalerskie

przy ulicy Czystej Nr 2, mieszkania 8, złożone z dwóch dużych pokoi, z przedpokojem, do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość na miejscu do godz. 1 z południa i od 5 wieczór.  
k-15980-3-3

## OSTRZEŻENIE.

W dniu 4 Lipca r. b. n. s. skradziono w m. Lublinie pożyczkę wschodnią III emisji N. N. 27521, 27522 i 27523 po 1000 rubli każda, oraz list zastawny 5 procentowy Nr 73992 na rubli 250. Ostrzega się niniejszem wszystkich pp. bankierów i utrzymujących kantory weksli, aby papierów powyższych nie nabywali i w razie zauważenia chcących sprzedać takowe, dawali znać miejscowej władzy; odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały.  
k-16021-3-3

Дозволено Петзурою Варшава 26 Июли (8 Июли) 1880 г.

Patrz Dodatek.



## OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Nowy-Swiat, w domu Zarządu Wojennego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 4 (16) Sierpnia 1880 roku, o godzinie 11-tej rano, odbędzie się w Kancelarii tegoż Zarządu jednorazowa stanowa licytacja głośna z dopuszczeniem deklaracji opieczetowanych, na dostawę dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu, materiałów i medykamentów, na przedmioty apteczne i opatrunkowe, jak również na naczynia i szkło aptekarskie.

Licytacja podzielona będzie na trzy oddziały.  
Do licytacji tej dopuszczeni będą tylko ci, którzy na zasadzie praw w artykule 30 Najwyższej zatwierdz. ustawy o dostawach wojskowych, dołączonej do Rozkazu Wojennego 12 Maja 1875 roku za Nr. 123 wspomnianych.

Mający chęć podjąć się tej entrepryzy, winien do godziny 11-tej rano w dniu do licytacji oznaczonym złożyć przy prośbie napisanej na stemplu zwyczajnym kop. 60, wadium na materiały i medykamenty 1200 rubli, na przedmioty apteczne i opatrunkowe rs. 500 i na naczynia i szkło aptekarskie rs. 800. Przytem dołączyć świadectwo o swoim zajęciu i bilet na prawo handlu.

Entrepreneur obowiązany jest całą dostawę ukończyć do 1 (13) Stycznia 1881 roku. Podania opieczetowanych deklaracji, jak również deklarację na licytację głośną przyjmowane będą tylko do godziny 11-tej rano w dniu oznaczonym do licytacji. Ci, którzy staną do licytacji głośnej, ani ich upoważnieni, nie mają prawa podawania opieczetowanych deklaracji.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie w Zarządzie Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, od godziny 10-tej rano do 1-ej po południu, wyjąwszy niedzieli, świąt uroczystych i dni galowych.

Wojenno-Medyczny Inspektor Tajny Radca Bogolubow.  
Pomoćnik Inspektora Rzeczywisty Radca Stanu Kühlewein.  
Sekretarz Radca Dworu Freyburg.

1-3

-16160-

## Człowiek młody,

30 lat wieku liczący, w dobrym zagranicznym instytucie gospodarstwa rolnego wykształcony, po odbyciu praktyki, zarządzał samodzielnie znacznym majątkiem ziemskim, chlubnymi świadectwami opatrzone, poszukuje obecnie miejsca. — Reflektanci raczą zgłosić się pod Nr 2, mieszkania 19, przy ulicy Szpitalnej, zrana do godziny 11, po południu od 2 do 5.

d-16120-1-3

## Mężczyzna

w średnim wieku, kawaler, obnażony gruntownie z administracją, poszukuje miejsca do zarządu większym domem w Warszawie, w razie żądania rekomendacji, mogą takowe udzielić wiarygodne osoby. — Uprasza się o pozostawienie oferty w Redakcji niniejszego pisma, pod lit. A. J. G.

d-16156-1-3

## U Notariusza

w Warszawie, szuka zajęcia kandydat na posady sądowe Petersburskiego Uniwersytetu. — Wiadomość: Jerozolimka Nr 3, mieszkania Nr 1, pierwsze piętro, od 9 do 12 rano. Tamże przyjmują się tłumaczenia manuskryptów z polskiego i francuskiego na ruski, a także korekta już dokonanych przekładów.

d-16166-1-3

## Niemka

poszukuje miejsca do dzieci. — Ulica Rybaki Nr 8, stróż wskaże.

d-16130-1-1

## Bona Niemka,

młoda, umiejąca szyć, pragnie przyjąć miejsce zaraz. Oferty proszę składać pod lit. F. O. w Redakcji Kurjera.

d-16149-1-1

Potrzeba jest zaraz

## Kilka Panien,

uzdolnionych do sukien. — Chłodna Nr 17, w podwórzu na lewo.

d-16114-1-1

## Osoba Młoda,

przybyła z zagranicy, umie pięknie haftować, czesać i pranie, ze szkoły wiedeńskiej, oraz znająca się na krawieczynie, pragnie przyjąć miejsce Panny służącej, od 15 lipca. — Wiadomość: ulica Złota Nr 12, w pracowni Pani Makomskiej.

d-16119-1-2

## Dwóch Uczni

potrzeba do Cukierni. — Ulica Długa, Hotel Niemiecki.

d-16148-1-3

## MAMKA

zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, jest u Akuszki A. W., ulica Hoża Nr 3.

d-1-1-16161-

Potrzebny jest

## Uczeń z klasy IV

lub wyższej, do udzielania korepetycji uczniowi klasy 1-szej, za stół i stancję. — Bliższą wiadomość osiągnąć można każdodziennie, do godziny 11-tej rano, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53, trzecie piętro, na prawo.

d-16173-1-3

Rządca Pruski, 15 lat będący w gospodarstwie, poszukuje

## Posady Rządcy.

Wiadomość: ulica Złota Nr 8, u pana Konczaka.

d-16136-1-1

## Poszukują się natychmiast

do wielkiego miasta na prowincję dwie Osoby, ucze i fachowe, jedna dobrze obeznana z krojem sukien, jako zarządzająca pracownią, druga do strojów, z dobrem utrzymaniem i pensją. — Zgłaszać się: ulica Senatorska Nr 4, mieszkania 2, od 9 rano do 9 wieczór.

d-16179-1-3

Poszukuje się

## WSPÓLNIKA

z kapitałem 2000—3000 rubli, do handlu bardzo korzystnego. — Wiadomość: ulica Wspólna Nr 30, mieszkania Nr 1. — Tamże są do sprzedania 2 mahoniowe Łóżka z materacami.

r-16189-1-3

## Młody Człowiek

z znacznej rodziny, dobrze wychowany, pragnie miejsca na wsi jako praktykant. — Wiadomość: ulica Freta Nr 27 nowy, miesz. 7.

d-1-3-16158-

## Młody Człowiek,

znający dokładnie buchalterję podwójną i manipulację kolejową i tankową, posiadający języki: niemiecki, francuski, polski i rosyjski, nabywszy wiele doświadczenia w dalekich podróżach zagranicznych, szuka odpowiedniego zatrudnienia. Na żądanie chlubne świadectwa i gwarancja. — Łaskawe oferty uprasza składać pod liter. S. G. w kanciarze Kurjera Warszawskiego.

d-1-3-16131-

Niemiecki fabrykant: serów poszukuje natychmiastową

## Dzierżawę Mleka.

Łaskawe oferty z podaniem ceny, uprasza się nadsyłać pod adresem: Ferdynand Zakrzewski w Łodzi, ul. Przejazd Nr 1340, w gmachu powiatowym.

d-1-2-16164

Doszło do mojej wiadomości, że się znajdują

REWERSA

z moim podpisem, z tego powodu ostrzegam, o nienabywaniu takowych, gdyż ich niepodpisywałem i płacić nie będę.

d-16174-1-1

Józefat Godecki.

## Korzystny Interes!

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia **Handel spożywczy**, w którym się mieści: sprzedaż wędlin, pieczywa i towarów kolonialnych. Handel ten istnieje w miejscu od lat przeszło dwudziestu, w miejscu bardzo ludnym, lokal obszerne, komorne niedrogi. Kontrakt trzyletni. — Mający 500 rs. mogą traktować o kupno. — Wiadomość: Browarna Nr 13, w sklepie.

d-1-1-16165

Jest do sprzedania bardzo tanio

## DOMEK

wraz z ogrodem, około 26,000 lok. kwadr. za rogatką Wolską. — Bliższą wiadomość Krakowskie-Przedmieście, naprzeciw Kopernika Nr 2, stróż wskaże.

d-1-2-16147

W Ciechocinku jest do sprzedania

## DOM

w każdej chwili, przy nim morga gruntu pod budowlę. Dom jest położony w najzdrowszym miejscu, na piaskach, w dzielnicy hotelu pana Holtz. — Wiadomość u pani Dziedzińskiej na miejscu.

d-1-3-16134

## ZAKŁAD

## Ślusarko-Mechaniczny,

przy ulicy Zgoda pod Nr 7, J. Trembickiego, potrzebuje **Uczni i Praktykantów**.

d-1-3-16118-

## Bardzo tanio!

Mleko prosto od krów, kwarta kop. 7. Śmietanka kwarta kop. 15, a także Mleko zsiadłe na garnuszki i kwarty w każdym czasie, a także i Śmietana. — Leszno Nr 21, w sklepie.

d-1-1-16172

Przy ulicy Furmańskiej są

## DWIE SZAFY

orzechowe, rozkładane i dwie Komody także orzechowe, o 5 szufladach, do sprzedania, nowego fasonu, za przystępną cenę, pod Nr 5, dom Schmidta, wiadomość u stolara.

d-1-1-16128

Ulica Nowolipie Nr 60 nowy domu.

## Dorożka

do sprzedania w dobrym stanie, za cenę przystępną. — Wiadomość u dorożkarza.

d-1-1-16127

Jest do sprzedania

## Dubeltówka

kapiszonka, z przyborami, fabryki Jachimka i PIES dobrze ułożony. — Widzieć można w Dystrybucji, Nowolipki Nr 10.

d-1-2-16106

Są do sprzedania



## 2 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, oraz szeslong, sofa turecka, kozeta, toalety i t. p., za nader przystępną cenę. — Wiadomość: przy ulicy Elekoralnej Nr 15. Stróż wskaże.

d-16182-1-6



## Za przystępną cenę do sprzedania

## MEBLE

orzechowe, mało używane. Garnitur brokatowy, kryty, oraz 2 Szafy rozkładane, Szafka do bielizny, 2 Łóżka, Umywalka, Stolik do kart, Garnitur francuski, Lustro; Biurko z szatkami, Szeslong skórą kryty i Dywany. — Chmielna Nr 22, między Marszałkowską a Zgodą, wprost bramy, na dole.

d-16183-1-3

## Hotel Warszawski

w Zakroczymiu, przy ulicy Nowomiejskiej pod 131, gdzie dawniej zajmował Gerłowski, od 1-go Lipca r. b. będzie zajęty przez SS-rów Bermanna, którzy upraszają Szanowną Publiczność o łaskawe względy.

d-16122-1-3

## MAGLE

wraz z mieszkaniem, są do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Freta Nr 18, wprost ulicy Świętojerskiej.

d-1-3-16046-

Polski Skład, ul. hr. Berga Nr 11. Brykle boczne i inne paryzkie. Grzebienie najsłynniejsze Robert Ainé. Najświeższy wybór Colies-Grzebieni dżetowych, oraz przepiękne wszelkie. Najświeższe Koronki. Wybór Pończoch i Skarpetek własnej fabryki. Chustki batystowe.

d-7437-11-0

Polski Skład. Wybór pięknych Halek. Nici. Włóczki. Jedwabie. Point-lace. Jedwab na pończochy. Próbkki szydełkowe. Bawelny i Jedwabie Paryzkie do haftu. Szpilki podwójne paryzkie. Portmonetki po cenach fabrycznych. Ul. hr. Berga Nr 11, obok Cukierni.

d-7438-38-



## LEŚNICZY

uzdolniony w zarządzie tartaków parowych i wodnych z całą manipulacją handlową do- kładnie obeznany, pracujący w tym zawodzie przez dłuższe lata, znający języki polski, fran- cuski i niemiecki, posiadający z przeszłości świadectwa, poszukuje posady dyrektora tar- taków lub kontrolera lasów i dóbr, adresu proszę nadesłać do kantoru Kurjera War- szawskiego pod lit. L. Kra.

n-15948-2-3

## Nauczycielka

z patentem wyższym do wykładu arytmetyki i historii powszechnej. Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 19, róg Chmielnej i Brackiej, mieszkania Nr 4 między godziną 12 a 3-g.

n-15929-2-3

## NIEMKA

z patentem wyższym, życzy się umieścić na demi-placu w Zakładzie Naukowym, albo do ruskiego domu. — Wiadomość w Kantorze Dru- karni p. Czerwinkiego, przy ulicy Zielnej Nr 9.

n-15514-3-3

## Kasjerka,

pensja rs. 30 miesięcznie. — Wiadomość: Le- szno Nr 18, mieszk. 17, zrana do godziny 10.

n-15911-2-2

## 2 Uczni

potrzeba jest do Cukierni J. Borowskiego. Róg Senatorskiej i Podwala. n-15925-2-2

## Wykwalifikowany Ślusarz

budujący maszyny, który kilka lat pracował w Berlinie w fabryce Convert, jako też Tłoczni Cartonów i Monogramów oraz Drukarni Linatur obznajmiony dobrze w swym zawo- dzie, poszukuje odpowiedniego miejsca jako Majster Maszyn. Wiadomość powziąć można u p. Lieberta, przy ulicy Książęcej Nr 5.

n-15973-2-3

## OSOBA,

bardzo praktyczna, która już od lat kilku za- muj się gospodarstwem miejskim i wiejskim, poszukuje odpowiedniego miejsca, do zarządu domu. — Ulica Długa domu Nr 21, w Fabryce Kwiatów Nr 9.

n-15915-2-3

## Prof. de Prechamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Młody człowiek (niemiec), który skończył se- minarium Nauczycielsko-Ewangelickie, mo- cny w Ruskim, życzy przygotować do szkół niemieckich; posiada początki fortepianu i na skrzypcach.

n2-3-15997

## Student Uniwersytetu,

życzy wyjechać na wieś, w charakterze ko- repetytora lub nauczyciela. Adres: J. K. róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej Alei w Kiosku.

n-15966-2-3

## Były Urzędnik,

obznajmiony z przepisami policyjnymi i ad- ministracyjnymi, ze znajomością języka ro- syjskiego, życzy przyjąć obowiązki zarządu domem, za odpowiednie familijne pomieszka- nie, lub też pieniężne wynagrodzenie. Wia- domość, ulica Nowolipie Nr 28, mieszkania Nr 20.

n-15628-3-6

## STUDENT UNIwersYTETU,

(Rossjanin), w czasie wakacji udziela ko- repetycje, oraz przygotowuje uczniów do szkół. Adres: Nowy-Swiat Nr 12, mieszkanie p. Narkiewicza Nr 19.

n2-3-15848-

## Proff. G'de Prechamps

Długa 23 (Eldorado).

1. Niemka nowo przybyła z francuskimi początkami, angielskiego i muzyki, życzy miejsca lub demi-placu Nauczycielki.

2. Francuzka z dyplomem, życzy na- tychmiast posady na wieś, jako Nau- czycielka.

—15861-2-3

## STUDENT MATEMATYK,

Uniwersytetu Petersburskiego, daje lekcje w zakresie gimnazjalnego kursu i przygo- towywa do szkół i instytutów, życzy wyje- chać na wieś. — Adresować proszę listownie: Wspólna Nr 9, mieszkania 15, E. W., lub też do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. W.

n-15834-2-2

## Młoda Osoba

z patentem, przysposobiwszy kilka uczennic do Gimnazjum klasy III, obecnie na czas wolny dla przygotowania nowych kandydatek do wszystkich klas. — Tamże przyjęta być mo- że Paniąka na edukację, z całym utrzyma- niem, na warunkach przystępnych. — Freta Nr 5, mieszkania 10.

n-15603-3-3

## Dla osób interesowanych

Kantor komisowy kaucjonowany

## E. DOBIECKIEJ,

KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE Nr 24. z dniem 8 Lipca r. b. przeniesiony zostaje na róg ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej Nr 11; tamże Francuzka przybyła z Genewy wraz z córeczką 10-letnią, pragnie przyjąć mie- sce w przyzwoitym domu, do wykładu języ- ka francuskiego w całej jego rozciągłości, panienkom bez różnicy wieku.

n3-3-16008

Poszukuje się natychmiast do wielkiego miasta na prowincji

## OSOBY uczciwej i fachowej,

dobrze obeznanej z krojem miod, z dobrem utrzymaniem i pensją. Zgłaszać się: ulica Se- natorska Nr 4, mieszkania Nr 2, od 9 rano do 8 wieczorem.

n-15954-3-3

## Człowiek Młody

poszukuje miejsca Maszynisty do Drukarni, lub Mocarni, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość w Kiosku w Ogrodzie Saskim.

n-16053-2-3

## Młody Człowiek

z odpowiednim wykształceniem, poszukuje miejsca, jako praktykant, przy Majątku Ziem- skim. Łaskawe oferty proszę składać w Re- dakeji Kur. Warsz., pod lit. R. R. W.

n-16065-2-3

## Młody Człowiek

kawaler, zaopatrzony w ehłubne świadectwa, poszukuje miejsca Rządy Dóbr, zaraz. — Wiadomość powziąć można w Kiosku, przy- ulicy Senatorskiej, obok statuy św. Jana.

n-16099-2-6

## Potrzbna jest do Kapieli Rzymskich

## NUMEROWA,

do oddziału damskiego. — Krakowskie-Przed- mieście Nr 52.

n-15978-3-3

## !Potrzebne są zaraz!

## PANNY

do maszyn i podługne, do szycia białej męskiej. — Rymarska Nr 12. — Fr. Czar- necka.

n-15930-2-6

Potrzbne są

## PANNY,

do krawieczyzny, do pracowni sukien S. Mar- kusfeld. — Ulica Leszno Nr 7, w poprzecznej oficynie. — Tamże przyjmują się różne szycia na maszynie.

n-15946-3-3

## Uczeń VI Gimnazjum

dostawczy w tym roku patent dojrzałości. ży- czy dla poprawienia zdrowia wyjechać na wieś, lub też na letnie mieszkanie, niedaleko od Warszawy, gdzie mógłby udzielać 3 go- dziny lekcji dziennie, na przystępnych wa- runkach. — Plac św. Aleksandra domu Nr 7 mieszkania 10.

n-15596-3-3

## Suma 3100 rs.,

w pierwszej połowie szacunku domu masi- w murowanego, przy jednej z przynależnych ulic jest do odstąpienia. Życzący nabyć ta- kową zechcą złożyć adres w Redakcji Kurje- ra Warszawskiego pod literami E. N.

n-15952-2-2

Do sprzedania

## Warsztat Introligatorski,

oraz Maszyna do szycia, nożna, fabryki Pollaka i Schmidta, w dobrym stanie. — Ulica Aleksandria Nr 11, naprzeciwko Sewerynowa, mieszkania Nr 7.

n-16088-2-3

## Nowy wynalazek,

## Kociołki

z kutego żelaza, do kuchen angielskich no- wo-wprowadzone, nie pękające skutkiem go- towania, jak to ma miejsce z używanymi do- tąd. Kociołki te z kutego żelaza pobielane, sprzedaje

## Iciek Zdun.

Ulica Franciszkańska Nr 3.

n-16019-2-3

## KOLONJA

do sprzedania: ośm wiorst od Warszawy, w dominium Białoleka, obszerności 72 1/2 mor- gi 3000 pręt. z zabudowaniami gospodar- skimi, dostatecznymi, z domem w ogrodzie obszernym, dwoma czworakami dla ludzi, in- wantarzem żywym i martwym, za cenę przy- stępną. Wiadomość na Pradze, przy ulicy Targowej, w domu pod Nr 151, u gospoda- rza.

n-15993-2-3

## Tanio do sprzedania

różne rzeczy: Gimnastyka dla dzieci ze wszy- tkimi przyrządami, podstawka do nut, huś- tawka dla małych dzieci, tablica szkolna, wszystko w dobrym stanie, z drzewa dębo- wego. Wiadomość: ulica Zakatna Nr 1, u p. Lenina.

n-16001-2-2

Z powodu wyjazdu

## Jest do sprzedania:

1 Szeslong, 2 Fotele, 2 małe Fotele, 2 Portjery i 2 Kołdry. — Blizsze szcze- góły przy ulicy Niecałej Nr 8, stróż wskaże.

n2-2-15969

Z powodu zmiany lokalu są do wyprze- dania

**MEBLE,** a mianowicie: 2 garnitury dobrego wyrobu, sofa, szeslong, kozeta, para toaletek i t. p., wszystko to po bardzo niz- kiej cenie. — Wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 23, u Sadowskiego.

n1-1-15913-

## Rs. 4.000.

Rubli srebrem czterech tysięcy żądana jest pożyczka na 1-szy numer hipoteki domu mu- rowanego na Pradze, z ustępstwem pierwszeń- stwa dla miejskiej pożyczki. Adresa proszę zo- stawić w Redakcji niniejszego pisma pod lit. W. M.

n-15907-2-3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę

## pół garnituru Mebli,

pokrytych brązowym adamas:kiem. Adres: ulica Wazka Freta Nr 25, na 2-giem pię- trze. Nr. mieszkania 3-ci.

n-15996-2-3

Do sprzedania

## Wozy parokonne,

prawie nowe, Skrzynie i Zaprzęgi. — Wia- domość na Tamce Nr 8, stróż wskaże.

n2-3-16007-

## Do sprzedania:

Szafy, łózka, komody, stoły obiadowe, szafki do bielizny, umywalnie, szafki do łózek, sto- liki do kart, garnitury i biuro biurowe; przy- muję się także obstarunkowi sklepowe, budo- wlane i wszelkie reperacje. — Bednarska Nr 18, u stolarza S. Piekarskiego.

n3-6-16762

Do Składu

## DAWIDA PERL

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21

nadszedł świeży transport

## Cementu Portland

## Angielskiego

Robinsa et Comp. w Londynie, J. B. White et Brok w Londynie, Johnsonet Newcastle, oraz inne marki cementu angielskiego

Cegły i Glinki ogniotrwałe, Wapna hydraulicznego, Tektury asfaltowej do krycia dachów,

Laku asfaltowego, Rur glazurowych i dren śre- dnic od 2 do 24 cali.

n-7062-13-20

Zakład Kusiński Daniela Gross, Krakowskie-Przedmieście Nr 31 423 obok hotelu Saskiego, przyjmuje Futra wszel- kiego rodzaju do przerobienia, z dodatkiem futra i nowego wierzchu, bez żadnego zali- czenia, lub farbowanie futer na sposób an- gielski. Tamże jest do sprzedania Szuba z wilków sybirskich, nowa.

n6-10-13088-

Przyjmują się, SUKNIE do roboty

## od rs. 3 do 5

W pracowni Sukien i Okryć damskich Bolesławy Fałęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28, w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, są do sprzedania za umiarkowaną cenę

## dwie Zakietki

damskie, podług ostatnich żurnali paryżskich zrobione.

n-1747-39-0-

Kapelusze, Kostjomy, Dolmany

i Sukienki dziecinne pozostałe z sezonu, sprzedaje po znacznie niższych cenach Ma- gazyn Paryżki, Królewska Nr 25.

n2-6-16004-

## !!!Kupuje!!!

Złoto, stare biżuterie i kamienie. — Tamże sprzedaje wszelką biżuterię najtaniej, jak ró- wnież ładne korale na szyję, oraz przyjmuje wszelkie obstarunki i reperacje, Jubiler Jó- zef Betcher, Piwna Nr 11 nowy.

n3-12-15652

## Przyjmuje się Pranie

za bardzo przystępną cenę. — Róg Bednarskiej i Dobrej Nr 3 mieszkania. — Murawska.

n2-2-15832-

## 20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

## Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcienszy i najlżejszy ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez zastosowanie gliceryny, niewidzialny sprawia efekt cudowny — bo w jednej chwili nadaje skórze pożądaną świe- żość, młodość i piękność. Czyny zbytecz- nem wszelkie blansze metaliczne, od których skóra tylko twardnieje i schnie. Damy które dotąd używały rozma- itych innych pudrów, raczą przekonać się przez użycie Kwiatu Łabędziego, o wyższości jego nad wszystkimi in- nymi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.

z puszką „1“ 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

## Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

n-7715-20-0

Jest do sprzedania

## STÓŁ

duży, 4 1/2, łokcia długi, z czterema szuflada- mi, skórą obity, zupełnie nieużywany. — Ulica Elektoralna Nr 7, mieszkania Nr 1.

n3-3-15449

## EXTRAKT

## do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży w następujących sklepach: w 6 sklepach „Merkurego“

1. Nowy-Swiat wprost Świętokrzyskiej.
  2. Podwaj Nr 17.
  3. Elektoralna wzrost Solnej.
  4. Marszałkowska róg Złotej.
  5. Nowolipki Nr 3.
  6. Kręca róg Hożej.
- Nowy-Swiat Nr 41, W. Zagradińska.  
Nowy-Swiat Nr 36, Danielewicz.  
Miodowa Nr 16, Purwin.  
Długa Nr 580, Sommer.  
Senatorska vis-à-vis Rezlora K. Scholtza.  
Marszałkowska Nr 62, „Ceres“.  
Główny Skład Apteka M. Mutniańskie- go, ulica Dzika Nr 18, cena flaszeczki k. 45.

n3-10-15657

## Dom do sprzedania.

Dom z oficyną i ogrodem owocowym z fron- tem wychodzącym na 2 ulice, za rogatką Moskiewską, naprzeciw cmentarza starowie- rów. Wiadomość u właścicielki Anastazji Nowak.

n-15633-3-3

## APTEKA

do sprzedania w Warszawie. — Blizsze szcze- góły w składzie Materiałów Aptecznych p. W. A. Zeuschnera, przy placu Resursy Ku- pieckiej, ulica Senatorska.

n3-3-15808-

## Oszczędność Zakład Reperacyjny

## Graniczna Nr 6.

1) czyści, farbują, przerabia, reperuje ni- cuje odzież męską, 2) reperuje, zeluje, pod- szywa obuwie, 3) przerabia, fasonuje kape- lusze, 4) pierze, reperuje rękawiczki. — Po- śpiech, akuracja, ceny umiarko- wane.

n-15864-3-3

## Uwiedomienie

## Szanownej Publiczności.

Zakład Mleczny z dniem 8 Lipca otwartym zostaje, pierwszy dom za szlabanem powa- zowskim; całodziennie: kawa, herbata, obia- dy, flaki, porcje pieczywa gospodarskie i wszelkie przekąski; z czem poleca się taska- wym względem szanownej publiczności.

Sklep z pokojem do wynajęcia. Marszał- kowska Nr 26 w Tunelu.

n3-3-16717-

## Ulica Chmielna Nr 10 nowy.

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia Mleczarnia, składająca się z 5 Krów, z wszelkimi do tego utensyliami. — Tamże jest do sprzedania Lustra, Tremo, Kredens, Szafa i inne przedmioty domowe; Mundur galowy 8-mej klasy sądowy i rozmaite gar- deroba męska i Książki prawne.

n-16707-3-3





# S. H. DABROWSKI



Nr 6, Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Nabytą od kilkunastu miesięcy po ś. p. **Antonim Warko Fabrykę Fortepianów** znacznie powiększyłem i odtąd takową z całą sumiennością pod **własną firmą** prowadzić będę.

Usilnem mojem staraniem jest i będzie, aby jak **najlepsze Fortepiany** wykończyć i **nie wątpię** też, że nowa ta **fabryka krajowa** uzyska w jak najkrótszym czasie u Szanownej Publiczności **uznanie i wziętość**.

**FORTEPIANY** czarne i palisandrowe **WŁASNEJ FABRYKI**, są już na składzie.

d-14803-8-12



Fabryka Mebli Giętych Wiedeńskich

## ADOLFA NEUMANA

przy ulicy Waliców Nr 1,

poleca wyroby swoje po umiarkowanej cenie. Sprzedaż odbywa się na miejscu i w składzie maszyn do szycia

### M. GROSSEMANN,

ulica Wierzbowa Nr 9 nowy, obok byłego Hotelu Angielskiego.

2-6

-15800-

GELLÉ Frères, Wynalazcy, 35, rue d'Argout, 35, PARIS

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



## NIGRITINE VÉGÉTALE

FARBA DLA WŁOSÓW I BRÓDY

PARIS 1878

Bez wątpienia jest to najlepsza, najpewniejsza i jedynie nieszkodliwa farba dla włosów.

KOLORY: CIEMNY, BRUNET, SZARY

Medaille d'or

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Fryzjerów.

Nabywszy nowo otworzony

## Skład Nici, Koronek, Haftów Pończoch

i t. p. artykułów damskich i męskich, oraz

### GALANTERJI,

egzystujący przy ulicy Niecałej pod Nrem 1, w domu hr. Krasieńskiego, mam honor donieść, iż towar wysortowany **wyprzedaję po cenie kosztu**, a mianowicie: Koronki, Pończochy damskie i dziecięce, Skarpetki i Włóczki.

Nadmieniam przy tej sposobności, iż skład mój zaopatrywać będę w wszelkie doborowe towary, z najlepszych źródeł, które sam wprost sprowadzam i takowe sprzedawać będę po cenach możliwie niskich.

d-16722-3-3

### A. ROZMANITH.

(Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych zasadach handlu).

## Natychmiastowo

farbuje siwe włosy w czarno-hebanowy i kasztanowaty kolor, najtańsza i najtrwalsza włoska farba **Tancredo**. Cena na kolor czarny rs. 1 kop. 50, na kasztanowaty rs. 2. Wierzbowa, hotel angielski u Dobrzańskiego. Tamże tylko co nadeszła:

## Stopniowo

w ciągu 3-4 dni nie więcej, posiwiłam włosom wraca pierwotny kolor, płyn **Eau de Fées, Czarodziejska woda**. Nadaje równy i prześliczny kolor włosom.—Cena rs. 2.

## Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

### BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryskiej, znajdują się do sprzedania

### W WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących.

2069-24-0

Z przyczyny wyjazdu do sprzedania

## para Łóżek

i Szafa orzechowa. — Ulica Wileza Nr 12, mieszkania 14. d-2-2-16017-

## Do sprzedania:

Faeton używany, na parę koni; dwa lekkie Powoziki na jednego i na parę koni; oraz Bryczki na resorach i bez, zdadne także na parę i na jednego konia.—Ulica Wielka Nr 9. d-2-3-15998-

## PIANINO

do wynajęcia zaraz, o 7-miu oktawach, za Rs. 5 miesięcznie. — Żelazna Nr 34. d-2-2-15906-

Jest do sprzedania

## Maszyna nożna

Singera, mało używana, z gwarancją.—Ulica Wielka Nr 6, mieszkania 5, 2-gie piętro. d-2-2-15981-

## Rs. 15,000

do wypożyczenia zaraz po Towarzystwie, na dom murywany w Warszawie.—Wiadomość bez pośrednictwa u Właściciela domu Nr 1/1216B, przy ulicy Marijańskiej. d-2-3-15934-

## Do sprzedania:

Tualeta mahoniowa, Lustro i Dywan, używane. Cena przystępna. — Ulica Czysta Nr 4, wiadomość w Apteka. d-2-2-15958-



MAGAZYN  
MEBLI

przy ulicy Bieleńskiej Nr 8, zaopatrzony w znaczny wybór Mebli krajowych i zagranicznych i sprzedaje po cenach tanich, z którymi się polecam. — A. Mursztyn. d-5-12-16679-

## Za Rs. 50.

Za rubli srebrem pięćdziesiąt jest **natychmiast** do wynajęcia w **Rudzie Guzowskiej** duży pokój parterowy, ze wspólną kuchnią, w samym lesie sosnowym.—Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście Nr 1, wprost Kopernika w Składzie Wstążek. d-3-3-15941-



## Na Konfitury.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla udogodnienia Jej, sprzedaję truskawek z moich ogrodów, nadal, z powodu odległości od miasta, nie będzie się kontynuować jak dotąd, na miejscu, lecz po tych samych cenach w sklepie moim, galanteryjno-blacharskim, przy ulicy Elektoralnej, wprost Solnej, Nr 33, po cenie od 15 do 25 kop. za funt, także sprzedawane będą po cenie niższej różnie cięte, to jest po 2 1/2 kop. sztuka. d-12-12-14891- Franciszek Wilman.

## Do sprzedania:

Kocioł, Miedź kuchenna, Szeslong, 2 Stoły, Krzeselka wiedeńskie, Zegar i Lustro.—Ulica Sienna Nr 27, mieszkania 13, od godz. 9-1. d-3-3-16013-

## Za 30 Rs. miesięcznie z góry

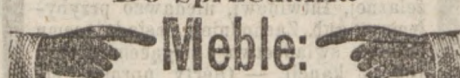
są zaraz do odnajęcia dwa **Pokoje umeblowane z przedpokojem**, w domu Nr 7, przy Krakowskim-Przedmieściu (niegdyś Grodzickiego).—Bliższa wiadomość w mieszkaniu Nr 35, między godz. 4-6 po południu. d-3-3-15912-

Do sprzedania 1-sza i 2-ga Serja (32 tomy

## Tygodnika Ilustrowanego.

Hoza Nr 14, mieszkania 4. d-15-90-3-3

Do sprzedania



## Meble:

Tualeta, Birka z Szufladami, antyki; Serwantka z lustrem, Szafa kuchenna oszklona i t. p., Butelki.—Wiadomość: Elektoralna Nr 6, u stróża. d-15947-3-3

Z kaucją rs. 2,000 i więcej, mężczyzna w latach średnich, poszukuje posady kasjera, magazyniera, lub coś podobnego.—Adres proszę złożyć w kiosku róg Rymskiej i Leszna, pod lit. M. Z. d-15789-4-4

## Rs. 12,000

potrzebne są zaraz na 1-szy numer hipoteki domu murywanego. Bez pośrednictwa.—Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 12, 3-cie piętro od frontu. d-8-8-15267-

## Kapelusze Męskie,

Filcowe miękkie i twarde,

po 3 Rs. i po 4 Rs.

wyprzedają się w magazynie krajowej Fabryki Filców,

## ulica Wierzbowa,

naprzeciw Teatru.

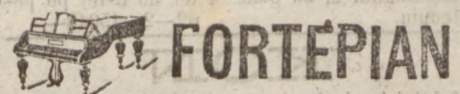
d-6-12-15649-

## MEBLE

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, szeslong, 2 foteliki i stół, razem lub częściowo do sprzedania. Orla Nr 4, stróż wskazuje. d-16018-2-2

## Prośby

do władz sądowych i administracyjnych, redaguje biuro Rady honorowego Burby.—Czysta Nr 4 d-2-6-16080-



## FORTEPIAN

mahoniowy, o 6-ciu oktawach, kompletnie w dobrym stanie, jest do sprzedania.—Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr 26, u stolarka. d-2-3-16063-

## FORTEPIAN

do sprzedania za 45 rs. w dobrym stanie i Kuchenna naftowa. — Ulica Zakroczyńska Nr domu 9, mieszkania 1, od godz. 1-szej do 9-tej po południu. d-2-3-16057-

Poszukuje się

## Dzierżawy

majątku wiejskiego od 5-8 włók, żądaniem jest aby w majątku tym były łąki, uprasza się W. Panów Obywateli którzyby mieli majątek takowy, proszę listownie, lub też osobiście się zgłosić do Pani Małeckiej.—Bracka dom W-go Fuchsa, lub też do klubu Huza-rów Grodzieskich, pod lit. F. L. d-3-3-15982

Miodowa 10. Miodowa 10. Miodowa 10.

## MASZYN DO POŃCZOCH uznane za najlepsze. — Medale i Listy pochwalne.

Skład Maszyn, Miodowa 10. Skład Maszyn, Miodowa 10. Skład Maszyn, Miodowa 10.—JULIAN BERG.

d-15459-2-6



## Proszek Perski

do wygubiania wszelkiego robactwa, jest do sprzedania hurtownie lub częściowo. — Wiadomość w Hotelu Brüllowskim, przy ulicy Niecałej, w Kancelarii hotelowej.

d-16133-1-10

## Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletnim studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład

## Kroju Sukien

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuje się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burzoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki; nie potrzeba dłużej 1,000 rycin, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przyniesie może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrii (Puławach).

**ZALESKA,**

Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.

d-6-12959-

## Nagrody rs. 50,

za wyszukanie miejsca Rządcy domu lub coś podobnego, młodemu człowiekowi, kawalerowi, b. urzędnikowi kolei żelaznej, Litwinowi, niedawno przybyłemu z gub. Zachodniej, posiadającemu chlubne świadectwa i mogącemu złożyć 100 rs. kaucji. — Oferty uprasza się składać w Kancelarii gubernialnym pocztowym pod lit. S. H. J. Warszawa.

d-16157-1-3

## Rs. 10,000

do odstąpienia na umiarkowany procent, płatne za 1/2 roku, lokowane na 6% na dom, zaraz po Towarzystwie Kred., mieszczące się w 1/4 wartości. — Pośrednictwo się wylęca. — Wiadomość, Żorawia Nr 17, mieszkania Nr 11.

d-16197-1-3



Fortepian palisandrowy

prawie 7 oktaw, od C do A, używany, do sprzedania. — Ulica Długa Nr 25, pierwsze piętro od frontu, drzwi przy schodach.

d-16177-1-1

Za bardzo przystępną cenę, jest do sprzedania

## Garnitur Mebli

Angielski, w Granite kryty, Szafy dębowe i orzechowe, do sukien i bielizny, w Zakładzie Stolarskim. — Pańska Nr 13.

d-16192-1-3

## Garnitur Mebli

urzędowej roboty, rysem welnianym kryty, bordo, jest do sprzedania. — Wiadomość w magazynie obuwia przy ulicy Królewskiej Nr 23.

d-1-3-16159-

Jest do sprzedania



POWOZIK

na jednego i parę koni. Chomonta krakowskie, angielskie, Sanki rodzinne, sukrem wybite. — Wiadomość przy ulicy Miłej Nr 13.

d-1-3-16060-

Ktoby miał do odstąpienia

## Papugę zieloną,

zechce dać znać na ulicy Zielnej pod Nr 20, mieszkania 2, od godz. 4-tej do 6-tej po południu.

d-2-2-15918-

## KOŃ

7-letni (wałach), kary, silnej budowy, bez żadnych wad, chodzący zarówno w pojedynkę jak i w parze, do sprzedania. — Wiadomość u stangreta Piotra, Plac Zielony Nr 10.

d-1-3-16168

Potrzebne są

## dwa Kucyki

nienarodne; ktoby miał takowe do zbycia, dać znać do Rejenta Łukomskiego, ulica Miodowa Nr 6.

d-1-3-16145

Dwa lub trzy

## POKOJE

umeblowane, z przedpokojem i kuchnią, lub bez takowej, na dwa lub trzy miesiące, każdego czasu do wynajęcia. — Nowy-Swiat Nr 19, w magazynie kwiatów.

d-2-3-16033-

Do sprzedania

## Wyżeł ponter,

ułożony w drugim polu, za rs. 30. — Walecka Nr 3, u stróża.

d-2-3-16047-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Do wynajęcia w każdym czasie

## dwa POKOJE

i kuchnia, na dole, w oficynie, z oknami od ogrodu, przy ulicy Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania Nr 23.

d-2-3-15916-

Ktoby miał odpowiedni

## Lokal na Cukiernię

na której z przynależnych ulic, zaraz do wynajęcia, niech da znać do p. Podgórskiego, pracującego w kancelarii Notariusza Wydzgi, Miodowa Nr 10.

d-2-2-15963-

## Jeden lub dwa Pokoje

do najęcia zaraz. — Chmielna Nr 40, mieszkania 19, wprost Komory Celnej. Cena przystępna.

d-2-3-15972-

## LOKAL

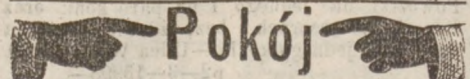
parterowy w ogrodzie, przy ulicy Świętojskiej Nr 16, jest do wynajęcia do dnia 1-go Października b. r., może być odstąpiony w całości lub częściowo, na mieszkanie, skład mebli i t. p.

d-1-2-16144

## LOKALE

dwa małe, do najęcia. — Nowy-Swiat Nr 23. Tamże duża i sucha Piwnica.

d-1-3-16154-



Pokój

jeden lub dwa, z przedpokojem, umeblowane, z samowarem i usługą, do wynajęcia zaraz Nowy-Swiat Nr 12, mieszkania 20, 1-sze piętro.

d-1-3-16155-

Są do wynajęcia w każdym czasie

## różne Pokoje

umeblowane. — Róg Wspólnej i Kruczej Nr 22/13, mieszkania 5, wiadomość na miejscu.

d-1-10-16175-

## Jest do odstąpienia na letnie miesiące dwa lub trzy Pokoje

z balkonem, przy ulicy Nowy-Swiat, na 2-em piętrze od frontu, pod Nrem 12. — Wiadomość na tejże ulicy u W-go Ko. pod Nrem 31.

d-16181-1-3

Do wynajęcia od 8-go Lipca na parę miesięcy

## Pokój

na parterze, od frontu, o 2 oknach, z osobnym wejściem, na żądanie może być z usługą i ze stołem. — Ulica Pańska Nr 2, mieszkania Nr 1.

d-1-2-16126

## Jest do najęcia zaraz dla mężczyzny POKÓJ

z oddzielnym wejściem, w bliskości Nowego-Swiatu i Krakowskiego-Przedmieścia. — Blizsza wiadomość u szwajcara Izby Kontrolnej na rogu Jerozolimskiej alei.

d-1-1-16170

## Do wynajęcia każdego czasu Mieszkanie

na parterze, składające się z trzech pokoi, kuchni, przedpokojem i spiżarki. Mieszkanie to może być podzielone i wynajęte oddzielnie salon o dwóch oknach frontowych i dwa pokoje i kuchnia. — Wiadomość na miejscu, ulica Bednarska Nr 20, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

d-1-3-16167

## Pokoje bez mebli

i z meblami, do najęcia, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej. — Wiadomość u stróża.

d-16187-1-3

## Do odnajęcia na czas wakacyjny MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 2-ch lub 3-ch Pokoi i kuchni. — Wiadomość: Sienna Nr 11, stróż wskaże.

d-16185-1-3

## Nr 7 Podwal Nr 7.

Fabrykant Waty i Towarów Łokajowych przeniosł SKLEP, z ulicy Piwnej na Podwal Nr 7. — R. KOECHER.

d-16186-1-6

Poszukuje się

## Mieszkania,

8 lub 9 Pokoi, w okolicy ulicy Marszałkowskiej, z wodą łazienką i t. d., jeżeli można na parterze, z ogródkiem. Interesowani zechcą zostawić adresy u Szwajcara Hotelu Europejskiego.

d-16085-2-2

## Pokój kawalerski

z meblami, do wynajęcia każdego czasu, w razie potrzeby może służyć dla dwóch. — Ulica Złota Nr 10, stróż domu wskaże.

d-16089-2-2

Poszukuje się

## Pokoju dla kawalera

skromnie umeblowanego, z samowarem i usługą, w bliskości placu Krasińskiego. Uprasza się o składanie ofert w dystrybucji p. Szulwskiego, wprost kolumny Zygmunta.

d-15987-2-3

Z przyczyny wyjazdu, każdego czasu jest do wynajęcia

## MIESZKANIE,

suche i ciepłe, składające się z 3-ch pokoi dużych z balkonem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, na 1-m piętrze od frontu, za 250 rs. rocznie. — Śliska Nr 42. Tamże do sprzedania 3 szafy i materace.

d-2-2-15994-

Od 8-go Lipca r. b. jest jeszcze do wynajęcia kilka

## pojedynczych Pokoi

z cygankami, po rs. 8 i 9 miesięcznie, tamże stajnia na 8 koni z wozownią za 120 rs. rocznie. — Wiadomość w Kurek Łazienkach nad Wisłą, stróż wskaże.

d-2-2-15979-

## Do wynajęcia każdego czasu

## trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, przy ulicy Grzy.owskiej Nr 17 nowy u Własciciela domu.

d-2-3-15928-

## Hoża Nr 11.

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b. Loka e po 5, 4, 3 i 2 pokoje z kuchnią, piwnicą, wodociąg, zlew, etc. — Wiadomość na miejscu.

d-20-24-12104-

Do wynajęcia każdego czasu na 2 miesiące

## Dwa Pokoje,

umeblowane i kuchnia, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 7, gdzie fabryka powozów, na 1-cm piętrze w oficynie, stróż wskaże.

d-3-3-15479

Ul. Jerozolimka Nr 30, od 1-go Lipca zaraz

## TRZY POKOJE.

w tym duży salon, schowanko, przedpokój, kuchnia na 2-em piętrze za rs. 450 rocznie, tamże w oficynie na prawo Pokoik z usługą, meblami, opałem w zimie za 7 rs. miesięcznie; na Długiej ulicy Nr 2; Sklep duży z mieszkaniem za 300 rs. rocznie.

d-15606-3-3

## Dwa Pokoje,

alkowa i kuchnia, do wynajęcia od 8-go Lipca. — Nowy-Swiat Nr 12.

d-2-3-16006-

## POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu na bardzo przystępnych warunkach dla osoby młodej pociągającej. — Wiadomość w Kiosku róg Alei Jerozolimskiej i Nowego Światu pod lit. H. W.

d-15889-2-3

## Trzy Pokoje

na dole, z osobnym wejściem, meblami, fortepianem, pościelą, samowarem i usługą. są do wynajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, dom Hr. Krasińskich, mieszka Nr 28.

d-15426-7-8

## Są do wynajęcia eleganckie TRZY POKOJE

z przedpokojem, alkową, i kuchnią, dwoma wejściami, oraz 2 Pokoje, przedpokój i kuchnia. Rozkład doskonały. — Wiadomość na miejscu, Śliska Nr 34.

d-8-8-15268-

Włodzimierska Nr 14. Do najęcia

## DWA POKOJE

i przedpokój, umeblowane z usługą i samowarem do 30 Sierpnia. Mogą być najęte także pojedynczo. Wiadomość także w mieszkaniu Nr 8, stróż wskaże.

d-15959-3-3

U Akuszerki Węglińskiej

jest MAMKA ze świeżym i zdrowym pokarmem. — Ulica Pańska Nr 5.

d-3-3-15983-

## Jest do wynajęcia zaraz LOKAL,

przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście pod Nr 67, na 1-em piętrze od frontu, składający się z dużego salonu z balkonem, 4-ci pokoi, przedpokojem, kuchnią, piwnicą i góry. Wiadomość u stróża, mieszkanie to może być podzielone i osobno wynajęte.

d-15945-3-3

## Dwa Pokoje,

przedpokój z kuchnią i jeden pokój, zaraz do najęcia. — Nowogrodzka Nr 1.

d-3-3-15942-

## Sklep wiktuałów

jest do odstąpienia z powodu śmierci Własciciela. — Wiadomość w kiosku, róg Długiej i Bielańskiej.

d-2-3-16012-

Poszukuje się

Mieszkania pięknie umeblowanego, z 8 do 9 pokoi, o pięknym wejściu, obszernych pokojach, z naczyniami kuchennymi i pościelą, na czas od 20 Września do 1 Października, t. j. na dni 10, w celu przyjęcia gości. — Oferty do zakładu B. Korpaczewski, Trebicka Nr 4.

d-15431-4-4

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie, za przystępną cenę. — Ulica Żelazna Nr 26.

d-2-3-16002-

## SKLEP

obszerny, z oknem wystawowym, z dużym pokojem, przedpokojem, kuchnią i piwnicą, w dobrym punkcie, z urządzeniem lub bez takowego, jest do odstąpienia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Chmielna Nr 33, w Magazynie Rozmaitości.

d-2-6-15989-

## Sklep Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie. — Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

d-2-3-15909-

## SKLEPIK

do odstąpienia z pokojem, komorną 200 rs. rocznie, dobrze procentujący. — Ulica Złota Nr 1, wiadomość tamże.

d-2-2-15951-

## Sklep Wiktuałów

do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Wspólna Nr 7.

d-3-3-16764-

## Stajnia i Wozownia,

dość obszerne, mogące być użyte na skład, wraz z górną są do wynajęcia każdego czasu, w domu Nr 37 przy ulicy Pańskiej, za cenę umiarkowaną. — Wiadomość na miejscu.

d-2-3-15814-

## SKLEP

z towarami galanteryjnymi i tabacznymi z szafami, do odstąpienia z powodu wyjazdu. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat w domu pod Nr 9.

d-2-3-15844-

## SKLEP

obszerny, z oknem, przy ulicy Długiej, pod Nr 32, w domu dawniej Potkańskich, do najęcia od 1-go Lipca 1880 r. — Wiadomość u zarządzającego tymże domem.

d-3-3-15790

Potrzebny jest od Sw. Michała SKLEP, z dwoma oknami wystawy i łącznie z tym 10 pokoi widnych i dużych na pierwszym piętrze, z oświetleniem gazowym, w okolicy ulicy Czystej i placu Teatralnego. — Adres proszę składać pod literami R. N. Nr. 10, w kancelarii Redakcji Kur. Warsz.

d-3-6-16738

## Nagrody rs. 5,

kto odprowadzi lub udzieli wiadomość do fabryki broni przy ulicy Zródlowej Nr 5. Sukaponeria, 8-miesięczna, sierści krótkiej, uszy jasno-żółte, ogon długi, która zaginęła dnia 6 Lipca, o godzinie 8 a 9 w wieczór. Nieprawo posiadacz tejże zostanie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

d-1-2-16152

W zeszłą Niedzielę w wieczór, wracając spacerowym pociągami z kolei War.-Wied., zostawiona została na Warszawskiej stacji w wagonie 2 klasy

## PARASOLKA

czarna, jedwabna. — Łaskawy znalazca raczy ją zwrócić na ulicę Hożą Nr 6, pierwsze piętro od frontu, po lewej stronie, za nagrodą jeśli takowej żądać będzie.

d-1-1-16140

Zgubiony został

## Talon bez Kuponów,

od listu, na rs. sto 50% Pożyczki Premjowej, z r. 1864, z wygranymi Serji 18747 Nr 21.

d-16072-2-3

## PIESEK

zabłąkał się charcik, rasy angielskiej, za rogatką Jerozolimską, dnia 29 Czerwca 1880 r. odebrać można u Dra Chłankiewicza. — Ulica Jasna Nr 7.

d-15990-2-3

Dnia 3 Lipca r. b., z ulicy Hożej z pod Nru 13,

## Zginał Wieprz

biały, roczny. Łaskawy znalazca raczy go odesłać pod numer niniejszy, za co żądaną otrzyma nagrodę.

d-15961-2-3

## Nagrody rs. 6,

za odniesienie Papugi, która wyleciała z k